Nr. 84. Czwartek, 15 Kwietnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała ukończonych gimnazyalistów, Michała Knippela i Adolfa Matykę praktykantami pocztowymi, pierwszego we Lwowie, drugiego w Tarnopolu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 kwietnia.

Własność ziemska w Galicyi.

Omawiając w szeregu artykułów wyniki studyów statystycznych o stosunkach naszego kraju, zestawione w VIII. tomie „Podręcznika statystyki Galicyi“ dr. Tadeusza Pilata, nie zdołaliśmy wyczerpać materyału z powodu naporu kwestyj aktualnych, które przez długi szereg tygodni utrzymywały całą uwagę ogółu w naprężeniu.

Zerwaną wówczas nić wypada obecnie nawiązać na nowo, a uczynimy to najsnadniej, wracając do kwestyi, przy której zmuszeni byliśmy odłożyć pióro, — mianowicie do stosunków ekonomicznych Galicyi.

Probierzem zasobności społeczeństwa tak mało przemysłowego, jak nasze, jest stan własności nieruchomej. W tym zaś kierunku najjaśniejsze dają o sprawie wyobrażenie zmiany w stanie posiadania, ich częstość i rozległość, jakoteż ciążące na własności ziemskiej obdłużenie.

Podręcznik podaje co do tego daty za dziesięciolecie 1896—1905, osobno dla każdej odrębnej kategoryi własności.

W dziale posiadłości tabularnych ruch panował w tym czasie wielki. Liczba zmian wskutek kupna i sprzedaży rosła w szybkiem tempie, wzmogła się niemal w dwójnasób, gdy bowiem w r. 1896 było ich 403, pod r. 1905 zapisano zmian takich 769. W pierwszej połowie wymienionego okresu zmiany tego rodzaju wynosiły 74·59, w drugiej (1901 do 1905) 77·16 ogólnej liczby. Na zmiany wskutek innych umów wypadało przeciętnie 7, wskutek egzekucyj ponad 3, a wskutek śmierci ponad 13 prc.

W tym samym czasie liczba nowych obciążeń zwolna, lecz stale malała; spadła z 2873 w r. 1896 na 1569 w r. 1905. Więcej niż połowę tej liczby, przeciętnie 58·33 prc. za całe dziesięciolecie, przypadło na obciążenia wskutek intabulacyi egzekucyjnej. Z kolei najliczniejszego zastępu dostarczyły obciążenia wskutek pożyczek (22·83 prc.).

Równocześnie umorzenia przybierały na liczbie, chociaż bardzo nieznacznie. Było ich 2072 w r. 1896, a 2206 w r. 1905, z ogólnej zaś liczby przypadało przeciętnie tylko 5·65 prc. na umorzenia wskutek braku pokrycia w cenie kupna.

Wartość pieniężna zmian w stanie posiadania prawie potroiła się w dziesięcioleciu, o którem mowa. W r. 1896 obliczono ją na 32,494.616. w r. 1905 zaś na 93,099.300 koron. Obciążenia zwiększały się również wcale znacznie; przybyło ich w całym okresie na sumę 456,256.478 koron, gdy umorzenia wynosiły 305,191.856 koron.

Stosunki własności miejskiej układały się mniej więcej podobnie. W latach 1896—1905 liczba zmian w stanie tego posiadania urosła z 3.698 na 4.460; przybytek obciążeń postępował równomiernie z roku na rok; mianowicie przybywało ich w przecięciu 6.782 rocznie, gdy przeciętna umorzeń wynosiła 5·483, z czego tylko 3·94 prc. powstało wskutek braku pokrycia w cenie kupna.

Wartość pieniężną zmian tych w rozpatrywanym okresie podaje statystyka na 368,914.416 koron. Zadłużenie urosło o 423,096.018 koron, z czego odliczyć wypada 284,779.566 koron tytułem dokonanych umorzeń.

Wreszcie co do posiadłości włościańskiej i małomiejskiej, to z natury rzeczy wynika, że w ich obrębie zmiany występowały najczęściej, doszły w dziesięcioleciu do liczby 131.416 i reprezentowały wartość pieniężną 829,066.419 koron. Obdłużenie urosło w tym czasie o 381,898.432 koron, umorzenia zaś podaje wykaz, z którego czerpiemy te daty, na 188,573.784 koron.

Traktaty handlowe.

Z Belgradu donoszą, że wczoraj wieczorem ogłoszono tam urzędowy komunikat o rozbiciu się układów handlowych między Austro-Węgrami a Serbią, ponieważ Rząd austro-węgierski nie chciał zgodzić się na prowizoryczne przedłużenie dotychczasowego traktatu handlowego aż do porozumienia się co do nowego traktatu.

W komunikacie wyrażono nadzieję, że mimo tego stan beztraktatowy, który obecnie zapanuje, nie potrwa długo.

*

O wiele pomyślniej układają się rokowania w sprawie traktatu handlowego z Rumunią. Wedle doniesień z wielu stron, nie ulega już prawie wątpliwości, że traktat ten wkrótce zostanie zawarty. Idzie obecnie już tylko o dokładne określenie pewnych szczegółów, o zredagowanie ich w formie takiej, która obustronnym delegatom wyda się najodpowiedniejszą.

Główny szkopuł stanowiła wysokość kontyngentu bitego bydła, na którego wprowadzenie z Rumunii zgodzić się mają Austro-Węgry. Trudność jednak udało się w zasadzie pokonać; wysokość kontyngentu ustalono, a obecnie ma być omówiony tylko dokładny *modus procedendi,* następnie zaś kwestya cel od wyrobów przemysłowych.

Wedle obiegających pogłosek, przyznany Rumunii kontyngent bitego bydła nie wykroczy zbyt daleko poza granice tego kontyngentu, który przyznany został Serbii (105.000 sztuk bydła zabitego, z tego 35.000 sztuk wołów, a 70.000 świń). Trzymano się przytem podobnej zasady, jak przy innych traktatach handlowych; postanowiono mianowicie utrzymać w mocy traktat obecnie obowiązujący, zmiany zaś ująć w formę dodatkowej konwencyi.

Umowa weterynaryjna, wedle informacyj prasy bukaresztEńskiej, nie będzie zawarta; natomiast podobnie, jak to było swego czasu z Serbią, unormowano za po-

4)

MARYAN DUBIECKI.

Z PRZESZŁOŚCI.

II.

Od Styru do starych granic.

(Dokończenie).

Już za rogatkami miasta dowiedzieliśmy się, że jedziemy do Wiatki, a więc na krańce zaludnionego lądu, na północny wschód Europy.

Wywożenia na wygnanie odbywały się wówczas wedle pewnych, ustalonych, niezmieniających się nigdy przepisów, które powstały jeszcze za dni pierwszych wygnańców, jacy szli z Wołynia w r. 1794. Wtedy przez Owruckie i z Owruckiego przez Białoruś wywożono, dla nas również Owruckie i Mozyrskie Polesie, a wreszcie województwa mińskie i mścisławskie stały się gościńcem odmykającym bramy niewoli.

Wśród lasów i bagien Polesia gościniec w owej epoce posiadał cechy dziwnie patryarchalne, a może i dziś jeszcze je posiada. Brak przejeżdżających sprawiał, iż zarastał on w znacznej części trawą, cisza zalegała go pospolicie, którą przerywały niekiedy wózki wieśniacze lub jeszcze rzadziej powoli wlokące się bryki żydowskie, naładowane towarami... Granica Owruckiego od Mozyrskiego, granica zarazem dawnych województw koronnych od litewskich, wyraziście zarysowywała się na pierwszy rzut oka. Z wysokości wózka pocztowego, mogliśmy łatwo rozróżnić, że linią dawnej Korony i Litwy biegła etnograficzna dwu szczepów granica: ruskiego i białoruskiego. Poza nami pozostały owe chaty białe, które są charakterystyką wybitną osiedlenia się ruskiego. Zamiast miłych oku białych ścian lepianek, powitały nas również ubogie, może nawet uboższe, a bardziej smutne, z berwion zaledwie ociosanych sklecone, dymem okopcone chaty wieśniaka białoruskiego... Wraz z temi chatami o barwie ciemnej, o obejściu ubogiem, sama przyroda zmieniła niejako swe oblicze. Polesie to już głębokie, bagna na ogromnych legły przestrzeniach, woda wytryska z pod kół i wszędzie prześwieca w większych, bądź mniejszych zbiornikach.

Las, woda, trzęsawiska, chaty walące się, w ziemię zapadłe, od dymu zczerniałe, a nad tem niebo szare, pochmurne, z bardzo rzadkim przebłyskiem słońca — to Mozyrskie Polesie, przedsionek Litwy, przez który powoli przesuwaliśmy się.

Wszystko tam inaczej, napozór ujemniej przedstawiało się, niż na Wołyniu. Kraj zaiste zapadły, mglisty, senny, niby zapomniany, a jednak pod powłoką ubóstwa, pod osłoną przyrodzonej niemal prostoty, pod kubrakiem z samodziału, przy obyczaju niewykwintnym, biły serca gorące, uczucia dla kraju szczere, a głębokie, jak owe bezdenne tonie trzęsawisk...

Za rzeką Berezyną, za miastem Rohaczewem i dalej jeszcze, poza wybrzeżami Dniepru górnego, charakter kraju znacznie się zmienił.... Wjechaliśmy do dzielnicy najdawniej odpadłej od całości narodowej. Kraj tu się zaczął już nie tak niski; okolice błot i moczarów poza nami pozostały: ziemie rozpoczęły się wyższe, suchsze, lecz postać wszystkiego co do traktu przylegało, nosiła coraz bardziej obcą cechę. Byliśmy na dalekich krańcach dawnej Rzeczpltej, które wpadły w dłonie obcej państwowości już za pierwszego rozbioru.

Od Rohaczewa coraz dobitniej to się uwydatniało; wesliśmy bowiem na wielki gościniec szosowy, łączący Brześć z Moskwą. Szosowa droga, największa arterya komunikacyjna Rossyi środkowej z Zachodem, posiadała pokost najzupełniej obcy.... Stacye wspaniałe, murowane, służba, język, zaprzęgi, słowem wszystko, inne, obce było. Miasteczka spotykane na tym wielkim murowanym gościńcu, dążącym do wschodowi — Rohaczew, Propojsk, Czeryków — już tchnęły obyczajem owego obcego Wschodu, i jego język brzmiał dokoła, prawie wyłącznie.

Żałowaliśmy na murowanych gościńcach Białejrusi bagien mozyrskich, a wśród nich ubożuchnych wiosek poleskich, które jeszcze zachowały swojskość dawną. Lecz niektóre wskazówki odkrywały nieraz niespodzianie drugą stronę medalu: ów cudzoziemski pokost dekoracyę jedynie tworzył, w znacznej części przynajmniej; rzeczywistość ina istniała pod grubym pokładem naleciałości.

Te niespodziane wskazówki nawet nam, przebiegającym spiesznie ten kraj i w warunkach bardzo wyjątkowych, wciąż się nasuwały. Turysta mógłby ich więcej wyszukać, dopatrzeć. Nasuwały się one nam w dawnem województwie Mścisławskiem, a więc na najdalszych kończynach wschodnich starej Rzeczypltej.

Zanim przebyliśmy ową miedzę dawnych kończyn, zdarzyła się możność wysłuchania Mszy św. w Krzyczewie, w pałacowej kaplicy Hołyńskich.... W tymże dniu wieczorem mieliśmy przekroczyć starą polską granicę z r. 1772.... Było to w dniu Zaduszek (now. st.) r. 1861.

Wieczorem późnym w istocie dotarliśmy do owej miedzy granicznej, prastarej, w rzeczywistości niczem nieoznaczonej, na mapach nie zawsze teraz łatwej do odnalezienia, w pamięci ludu wszakże żyjącej.

Noc była zimna, wietrzna, śnieg po raz pierwszy pokazał się i to odrazu obfity: przybył na skrzydłach wiatru wschodniego, zaczął od zamieci. Jechaliśmy dość długo wśród śnieżycy, jechaliśmy, pędząc cwałem po równym, murowanym gościńcu. Wreszcie woźnica zwolnił biegu i w otwartem polu nagle konie wstrzymał.

Mniemałem, że potrzebuje coś poprawić około uprzęży; on jednak z kozła nie zsiadał, lecz wskazując krótkim swym biczem na coś szarzejącego wśród śnieżycy, powiedział po białorusku:

— To Polski granica!...

Podnieśliśmy głowy, szeroko rozwarły się oczy, a mocno zakołatały serca.

Woźnica nie ruszał dalej, jak gdyby czekał na kogoś lub na coś. Śnieżyca szalała wśród pól rozwartych, tem przykrzejsza, iż pierwsze to były zimy objawy, a nadeszły niespodzianie, ziemię zmroziły, sypnąwszy na nią obfitą garścią śniegu. Poza szosą, wzdłuż której biegły słupy telegraficzne, drogę niejako wskazując, nic dostrzedz nie mogliśmy.

Wpatrzywszy się jednak pilniej w punkt, ku któremu woźnica wyciągał rękę, dostrzegliśmy jakiś słup niezbyt wyniosły, może w części śniegiem zasypany.

— To krzyż, na samej granicy on stoi — mówił pocztarz, wskazując dłonią ów słup, do połowy śniegiem zasypany.

Wysiedliśmy z bryki pocztowej, aby uchylić czoła przed ostatnim krzyżem przydrożnym, jaki spotyka wędrowiec, udający się na Wschód, aby pożegnać ziemię zroszoną krwią i potem ojców naszych, zoraną pługiem cywilizacyi europejskiej.

— A stąd Rossya już się zaczyna? — pytaliśmy pocztarza.

— Ztąd — rzekł, rzucając ręką przed siebie — ztąd już „zabrany kraj“ zaczyna się, ale jeszcze nie „Moskwa“.

— Jakto zabrany?... — dopytywałem się.

— „Smoleńszczyzna“..., kraj od „Polszczy“ kiedyś oderwany.... — tłumaczył mi zapytany....

Umilkłem. Uchylić głowę należało przed tak dobrem zrozumieniem rzeczy.... Woźnica zaciął konie, wydał okrzyk dziki, który się połączył z jękiem wichru i śnieżnej zawiei, z donośnym odgłosem dzwonka pocztowego — i popędziliśmy w przestrzeń ciemną, nieznaną....

Tak się odbył nasz wjazd do Smoleńszczyzny, do tych dziedzin w XVII. w. jeszcze oderwanych od starej Rzeczypospolitej, które długo bierny opór stawiały, zanim po wielkich, bolesnych, próżnych wysiłkach zatrzymania wiary nie zamalgamowały się z górującym pierwiastkiem państwowym.

Oderwanie to, dokonane przed wiekami, jednym rzutem dłoni nakreślone na papierze w akcie traktatu, długo i boleśnie znać w życiu urzeczywistniało się, kiedy do dziś w pamięci ludu wspomnienie o niem dość żywo się przechowało....

mocą wymiany not pomiędzy Austro-Węgrami i Rumunią lub też unormuje się jeszcze wszystkie kwestye z zakresu obrotu bydła, bydlęcych surowców i produktów. Monarchia zastrzega sobie podobno obrót ten traktować zgodnie z postanowieniami własnego ustawodawstwa, zobowiązuje się jednakowoż równocześnie korzystać z tego zastrzeżenia tylko w ramach weterynarsko-policyjnej konieczności.

Dowóz żywego bydła pozostanie i nadal niedozwolony.

Cła przemysłowe mają być bardziej, niż dotąd, wyspecyalizowane.

Dziś zbierają się w Bukareszcie obustronni delegaci Austro-Węgier i Rumunii po przerwie świątecznej na dalsze konferencye.

W sferach politycznych Rumunii utrzymuje się przekonanie, że traktat zostanie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia podpisany przez posła Austro-Węgier, szefa sekcyjnego Riedla i sekretarza państwowego Szterenyiego z jednej, a reprezentanta rządu rumuńskiego z drugiej strony.

Widmo reakcyi w Turcyi

Dziwne rzeczy dzieją się znowu w Turcyi. Armia dokonała w lipcu r. z. przewrotu rewolucyjnego, obecnie zaś armia znowu zagraża tym wątłym jeszcze pierwocinom nowego ustroju, jakie zdołała konstytucya wyhodować.

Zwiastuny nowego wrzenia mnożyły się w ostatnich czasach z uderzającą systematycznością, a już najgroźniej ujawniły się w zabójstwie redaktora Hassana Fehmiego, jako krwawej demonstracyi przeciw rządom młodotureckim. Okazało się wówczas, że wszystkie inne stronnictwa, zarówno radykalne, jak reakcyjne i konserwatywne, złączyły się w walce przeciw komitetowi młodotureckiemu, który wiele stracił na popularności. Sądzono wszakże, iż ma on oparcie w armii, która go wyniosła na dominujące stanowisko. Najnowsze wypadki dowodzą, jak błędne było to przekonanie.

Opozycyę wszczęła głównie t. zw. unia liberalna, która jest partyą autonomiczną. W kampanii wzięli po stronie Młodoturków także udział Albańczycy, ponieważ zamordowany był z pochodzenia Albańczykiem. Jako szczegół charakterystyczny zauważono przerzucenie się młodzieży do obozu unii liberalnej, choć do niedawna szła ręka w rękę z Młodoturkami.

Pisma młodotureckie podejrzywają, że ruch obecny doznaje podniety ze strony Anglii. Twierdzą one, że Anglia z wielką nieufnością śledziła politykę centralistyczną Młodoturków, obawiając się wzmocnienia przez to kalifatu i niekorzystnego wpływu na Indye i Egipt. Z tego powodu Anglia sympatyzuje rzekomo z opozycyjnym ruchem autonomicznym.

Jeżeliby tak było, to Anglia przeliczy się w swych rachubach, ruch bowiem rzekomo protegowany przez nią, nietylko zagraża konstytucyjnemu ustrojowi, lecz wysuwa ponadto na plan pierwszy hasło fanatyzmu mahometańskiego, to więc właśnie hasło, które tak bardzo razi władczynię Indyj i Egiptu.

Przewrót w Konstantynopolu.

Dokładnego obrazu o wypadkach onegdajszych i wczorajszych nad Bosforem niepodobna sobie urobić z powodu chaotyczności doniesień.

Przebieg wczorajszego dnia był następujący: Wczesnym rankiem udały się dwa bataliony, stacyonowane w Serascerra, do meczetu Zofii i do parlamentu; na ich czele szło tylko niewielu oficerów, gdyż innych uwięziono w koszarach. Straż parlamentarną, złożoną z salonickich strzelców, usunięto; oficerów ich związano. Podobnie usunięto straż Porty. Na placu hipodromu zebrały się tłumy ludności, dochodzące do 100.000 głów, i zamknęły dostęp do parlamentu. Później przyłączyło się do zebranego tłumu 6000 softów i oświadczyło, że tutaj będą czekali na przywrócenie prawa szeryackiego. Kilku oficerów, należących do komitetu młodotureckiego, miało zginąć.

O godzinie pół do 11 przed południem wyruszyło 22 armat z Pery do Stambułu. Postawa artyleryi ma, jak się zdaje, wielkie znaczenie dla ruchu.

Wedle depeszy *Biura Wolfa*, reakcyjny charakter rewolty wojskowej nie ulega wątpliwości. Wojska wrogie rządowi, w sile 5000 ludzi, obsadziły parlament. Zbuntowani zatrzymali wszystkich oficerów w koszarach. Pogłoski, jakoby w nocy urządzono rzeź, okazały się nieprawdziwemi. W początkowych starciach zabito tylko dwu oficerów na moście stambulskim.

Publicznością owładnęło zaniepokojenie. Sklepy pozamykano; wielkie tłumy ludzi wyległy na ulice. Szeik-ul-Islam doręczył żądania zbuntowanych Radzie ministrów, która nad niemi obradowała, poczem szeik odniósł znów odpowiedź ministrów do parlamentu.

Prawie cała załoga wzięła udział w ruchu; rząd rozporządza tylko kilku batalionami i trzema czy czterema armatami. Słychać, że także saloniccy strzelcy, na których rząd liczył, solidaryzują się z buntem.

Dalsze depesze z Konstantynopola z daty wczorajszej donoszą: Położenie jest poważne. Zbuntowani obsadzili parlament i wpuszczają tylko deputowanych. Do zbuntowanych przyłączyło się pospólstwo uzbrojone. Szeik-ul-Islam prowadzi rokowania ze zbuntowanymi, którzy żądają między innemi także ustąpienia gabinetu. Jest rzeczą wątpliwą, czy powstanie zostało zainscenizowane przez wojsko, gdyż prawdopodobnie wywołała je unia liberalna i unia mahometańska.

O godz. 4 po południu telegrafowano z Konstantynopola: Rada ministrów zebrana jest od rana. Również obraduje komitet młodoturecki. Oprócz żądania ochrony islamu, o którem już doniesiono, postawili powstańcy następujące postulaty: Rozwiązanie komitetu młodotureckiego; wydanie rozporządzenia o zakazie mieszania się do spraw państwowych; usunięcie wielkiego wezyra, ministrów marynarki i wojny i prezydenta Izby deputowanych; wreszcie bezkarność. Dotychczasowe rokowania pozostały bez skutku. Powstańcy zachowują się spokojnie. Przywódcą ich jest pewien podoficer. Do powstańców przyłączyli się poszczególni żołnierze z rozmaitych drobnych oddziałów wojskowych, oraz osoby cywilne, zaopatrzone w broń, wśród nich starcy i dzieci.

Przedpołudniem chcieli powstańcy zabrać z sobą oddział wojska, znajdujący się w ministerstwie wojny, jednak przeszkodziła im w tem konnica. Wywiązała się bójka, w której 6 żołnierzy zabito. Po południu wymienili powstańcy strzały z oddziałem konnicy. Ogółem liczba ofiar nie jest dotychczas wielka. Bunt urządziła, jak się zdaje, unia mahometańska, a unia liberalna z niego korzysta.

Godzina 6 wieczorem: Prezydent Izby deputowanych napisał właśnie do Porty list, w którym daje wyraz przekonaniu, że podając się do dymisyi, postępuje w interesie Ojczyzny. Również wielki wezyr i cały gabinet podali się do dymisyi, którą sułtan przyjął. Oczekują mianowania Kiamila baszy lub Saida baszy wielkim wezyrem, a Nusima ministrem wojny.

Żołnierze zamordowali pewnego deputowanego, który był podobny do jednego z gorliwych członków stronnictwa młodotureckiego.

Wielkie masy wojska podążają do Stambułu i przychodzą ztamtąd. Niektóre oddziały maszerują bez oficerów i jawnie się zbuntowały. Inne oddziały zmuszają oficerów do towarzyszenia sobie.

Godzina 9 wieczorem. Obiegają pogłoski, że minister sprawiedliwości został zamordowany, minister marynarki zraniony, a minister wojny wzięty do niewoli. Według rozmaitych wiadomości zabitych jest dotąd 17 osób, a około 30 rannych. Powstańcy budują barykady na ulicach, prowadzących do gmachu parlamentu i gotują się przepędzić noc na placu i ulicach.

Komendant korpusu zjednoczył w ministerstwie wojny 34 batalionów i 22 dział. Nadto prawie cała konnica pozostała wierna, ale, jak się zdaje, oficerowie nie są już tak pewni jej, jak przedtem. Ultimatum, które komendant korpusu postawił powstańcom co do poddania się, pozostało bez wrażenia, bo powstańcy pewni są swej siły. Niepokój budzi okoliczność, że fanatyzm religijny zaognił się, o czem świadczy też manifestacya duchowieństwa mahometańskiego i softów, a nadto udział motłochu w całym ruchu.

Rozeszła się wiadomość, że były minister spraw zagranicznych, basza Tewfik, został mianowany wielkim wezyrem.

Komendanta korpusu usunięto, a w jego miejsce powołano komendanta placu, baszę Javera.

Godzina 10·35 wieczorem. Właśnie został mianowany ministrem wojny marszałek Edhem basza, generalissimus z wojny grecko-tureckiej. Wojsko wśród entuzyazmu, przy dźwiękach muzyki, odprowadziło Edhema baszę z Jildiżu do Stambułu. Zdaje się, że wojsko jest zupełnie zadowolone.

Natomiast nie chcą powstańcy uznać wielkiego wezyra Tewfika. Sułtan dotąd nie zamianował innego i pragnie pozostać przy Tewfiku.

Patrole powstańcze przeciągają ulicami miasta, które zresztą jest spokojne.

Pierwszy sekretarz sułtana odczytał na placu przed parlamentem *irade* sułtańskie z doniesieniem, że sułtan przyjął dymisyę gabinetu, a utworzenie nowego gabinetu jest w toku. W *irade* powiedziano dalej: Dla utrzymania pokoju i pomyślności kraju wydane będą zarządzenia. Wszyscy żołnierze, którzy wzięli udział w ruchu, będą ułaskawieni. Ponieważ Turcya jest państwem mahometańskiem, wyda sułtan zarządzenia, ażeby przepisy prawa „szeryackiego“ były szanowane. Sułtan wzywa, aby wojsko powróciło do koszar a ludność do spokojnej pracy. W końcu przesyła sułtan pozdrowienie poddanym.

Odczytane *irade* przyjęto burzliwymi okrzykami na cześć sułtana.

Groźne objawy na prowincyi.

Wielkie zaniepokojenie w Konstantynopolu wywołały wiadomości, nadchodzące z garnizonów, zwłaszcza z Albanii.

Porta została zawiadomiona, że w wilajecie Kossowo wyżsi oficerowie zakazali podoficerom i żołnierzom wymawiać przy modlitwie wieczornej imię sułtana. Ponieważ z modlitw tych wypuszcza się imię sułtana tylko w razie jego śmierci, w kołach rządowych przypuszczają, że umyślnie rozpuszczane są pogłoski o śmierci sułtana, by ludność przygotować na ważne wypadki. Wielki wezyr nakazał telegraficznie uwięzić owych oficerów i stawić przed sąd wojenny w Stambule.

Ministerstwo wojny dostało podobno w swoje ręce rozmaite dokumenty, kompromitujące oficerów, z których jakoby wynika, że istnieje spisek przeciwko sułtanowi. Spiskowcy propagowali kandydaturę księcia Jussufa Izzedina. Na czele spisku stał pułkownik z Alepo, Riza bej. Ministerstwo na podstawie tych dokumentów zarządziło aresztowanie wielu oficerów.

Celem zgniecenia powstania w Arabii, Porta poleciła zmobilizować wojska w Anatolii.

Wrażenie zagranicą.

Koła dyplomatyczne w Wiedniu osądzają wiadomości nadchodzące z Konstantynopola bardzo sceptycznie. Budzą te wieści tem większe zaniepokojenie, że brzmią niejasno; prawdopodobnie cenzura nie przepuszcza ich w brzmieniu autentycznem. Ostatni ruch tłumaczą w Wiedniu jako reakcyę przeciwko Młodoturkom. Młodoturcy po dojściu do władzy, ogłosili pojednanie wszystkich narodowości, nie dotrzymali jednak żadnej obietnicy. Część wojska Młodoturcy mieli za sobą. Ostatnie jednak nadużycia znacznie zmniejszyły liczbę ich zwolenników w wojsku.

Stwierdzają dalej w kołach dyplomatycznych, że proklamowanie autonomii prowincyonalnej pogorszyłoby jeszcze sytuacyę, gdyż byłby to początek rozkładu Turcyi. Jedynie silny centralny rząd mógłby, zdaniem tych kół, doprowadzić do ładu.

W berlińskich kołach rządowych oceniają sytuacyę w Stambule również bardzo poważnie. Wstrzymują się jednak z wydaniem ostatecznego sądu ze względu na brak pewnych wiadomości. W każdym razie przypuszczają, że do wybuchu rewolucyi jeszcze nie przyjdzie.

KRONIKA.

Lwów, 14 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Czwartek (15 kwietnia):
Ludwiny. — Wacława bł. — Nikity.
Wschód słońca o godzinie 4·34 rano, zachód słońca o godzinie 6·13 po południu.

— **Hołd dla Najj. Pana.** Jak donoszą z Wiednia, hołd, który gmina m. Wiednia zamierza złożyć Najj. Panu z okazyi pokojowego załatwienia przesilenia na Bałkanach, nastąpi dnia 18 bm. w Schönbrunnie.

— **JE. P. Namiestnik** dr. Michał Bobrzyński powrócił dziś w nocy do Lwowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Konkurs rozpisano na probostwo w Białej Górze (Weissenberg) z terminem do 15 maja; na probostwo w Sołotwinie z terminem do 31 maja. Przeszedł na emeryturę ks. Franciszek Sadleyski, proboszcz w Sołotwinie.

Dyecezya krakowska. Zamianowani: ks. Stanisław Hałatek, proboszcz w Wieliczce, wicedziekanem dekanatu wielickiego i delegatem ordynaryatu do rady szkolnej okręgowej w Wieliczce; ks. Marcin Zdebski, administrator w Niepołomicach, mianowany administratorem w Międzybrodziu. Instytucyę kanoniczną otrzymali: ks. Antoni Świętek, wikaryusz w Zebrzydowicach, na probostwo w Górce Kościelnickiej; ks. Józef Bienias, wikary w Wieliczce, na probostwo w Jaworniku; ks. Piotr Graczyński, prob. w Międzybrodziu, na probostwo w Niepołomicach. Urlop dla poratowania zdrowia otrzymali: ks. Wojciech Majchrowicz na trzy miesiące, ks. Franciszek Foryś na sześć miesięcy, ks. Franciszek Wiśniowski na trzy miesiące. Przeniesiony ks. Roman Stojanowski z Pcimia do Zebrzydowiec. Konkurs na probostwo w Międzybrodziu ogłoszony z terminem trwania do 10 maja.

Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. Tadeusz Ostromirski katechetą szk. 5 kl. męskiej w Borysławiu, ks. Michał Szajer, wikary w Grodzisku, ekspozytem w Podbużu ad Dublany, ks. Franciszek Strzępek, wikary w Jodłowej, ekspozytem w Głębokiem ad Rymanów, ks. Łukasz Forystek, wikary w Rozembarku, administratorem tamże. Przeniesiony ks. Franciszek Wachlarowicz, ekspozyt w Podbużu, do Grodziska. Uwolniony od obowiązków duszpasterskich na własną prośbę ks. Bartłomie Rzońca, ekspozyt w Głębokiem. Urlop dwumiesięczny w celu poprawienia nadwątlonego zdrowia otrzymał ks. Jan Kolasa, wikary w Żołyni. Konkurs na opróżnione probostwo w Rozembarku rozpisano z terminem do 15 maja.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Jubileusz Akademii rolniczej w Dublanach.** Celem uczczenia półwiekowego istnienia Akademii rolniczej w Dublanach, postanowiło grono byłych i obecnych uczniów tej szkoły urządzić tamże Zjazd koleżeński w dniu 12 czerwca br. Podpisany komitet prosi przeto wszystkich interesowanych o podanie swych adresów celem przesłania im szczegółowego programu tej uroczystości.

Za Komitet jubileuszowy Akademii rolniczej w Dublanach: Prof. K. Malsburg, prof. dr. K. Miczyński, prof. dr. St. Pawlik, dyr. prof. J. Mikułowski-Pomorski; słuchacze Akademii: Bolesław Jaxa-Chamiec, Zbigniew Horodyński, Adam Kaczyński, Leon Kossak, Stanisław Lubiński, Aleksander Płużański, Tadeusz Wasung.

— **Niezwykły jubileusz,** bo 30-letniej nieprzerwanej pracy w jednym i tym samym zakładzie, począwszy od młodego ucznia, aż do samodzielnego kierownika jednego z pierwszych zakładów drukarskich we Lwowie, obchodzi dzisiaj p. Jan Wojciech Niedopad, dyrektor drukarni *Gazety Lwowskiej* (Dra Wł. Łozińskiego). Młody jubilat urodzony w r. 1863 we Lwowie, jako syn śp. jubilata-drukarza i dyspozytora drukarni, po ukończeniu szkół, z zamiłowania ku temu zawodowi, wbrew woli rodziców, wstąpił do tejże drukarni jako praktykant drukarski w dniu 15 kwietnia 1878 r., a po czteroletniej nauce został wypisany na zecera w r. 1882, gdzie pracuje aż do czasu, gdy go wzięto do wojska. Po powrocie z wojska wraca znowu do tejże drukarni i pracuje jako zecer przy *Gazecie Lwowskiej* aż do roku 1896. W tym roku zostaje wysłany za granicę w podróż naukową, a mianowicie do Wiednia, Lipska, Berlina itd., aby gruntownie poznać największe zakłady drukarskie, a po powrocie w r. 1897 zostaje mianowany dyrektorem, na którem to stanowisku do dnia dzisiejszego kieruje drukarnią, w której się niegdyś sam uczył, ku zupełnemu zadowoleniu tak właściciela, jak i swoich współpracowników, których jest najlepszym kolegą.

— **Apteka w Gródku Jagiellońskim.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie koncesyę na urządzenie i prowadzenie nowej apteki publicznej w Gródku Jagiellońskim, w dzielnicy „Żydowskie miasto“, magistrowi farmacyi, Władysławowi Zdzisławowi 2 im. Boruckiemu, dzierżawcy apteki na Kleparzu w Krakowie.

— **Konkurs na artykuł o przemyśle liturgicznym.** Liga pomocy przemysłowej rozpisuje konkurs na artykuł literacki, jako wstęp do „Przewodnika po wystawie kościelnej“, która otwarta będzie w dniu 22 maja br. we Lwowie. Temat „Przemysł liturgiczny w Polsce“, obejmować ma szkic dziejów budownictwa kościołów, domów modlitwy, krótki pogląd na rozwój gałęzi przemysłowych dostarczających przyborów liturgicznych aż do najnowszych czasów. Rozmiar artykułu od 600 do 800 wierszy. Termin nadesłania do 10 maja b. r. na ręce Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, Chorążczyzny 27). Nagroda 100 kor. przyznana będzie przez sekcyę odczytową Komitetu doradczego wydziału Ligi pomocy przemysłowej, powołanego dla urządzenia wystawy kościelnej, za pracę wybraną do druku. Prace nie nagrodzone zwrócone będą autorom.

— **Na sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego do kraju** nadesłały na ręce Akademickiego Komitetu w Krakowie w dalszym ciągu składki, następujące osoby i instytucye: Rada powiatowa krakowska 20 kor., tarnobrzeska 10 kor., stanisławowska 50 kor., razem 80 kor.; Marcelina Sembrich Kochańska 200 kor., Koło Polek w Kołomyi 25 kor. 35 hal., Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben 10 kor., Redakcya *Krytyki* 12 kor., razem 247 kor. 35 hal.; zebrane na listy składkowe Komitetu: Dębski 15 kor., Łukomski 58 kor., dr. Marenicz 22 kor. 30 hal., T. S. L. w Horożance 8 kor. 50 hal., Holc 25 kor., Lewakowska 48 kor. 71 hal., Bernhard 7 kor. 50 hal., Muśnicki 56 kor. 87 hal., Judejkówna 3 kor. 69 hal., Kamiński 8 kor. 6 hal., Boziewiczówna 6 kor., br. Götz-Okocimski 31 kor., Jankiewiczówna 57 kor. 1 hal., Heliasz 13 kor. 43 hal., Kochman 11 kor., razem 372 kor. 7 hal.

Stan funduszów Akademickiego Komitetu do sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju w Krakowie wynosi obecnie kwotę 10.143 kor. 69 hal., które złożone są na książeczce wkładkowej Banku krajowego Nr. 8843, książeczce wkładkowej Banku „Živnostenska“ Nr. 3725 i na rachunku czekowym pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 24.345.

Komitet prosi osoby, posiadające listy składkowe, aby je wraz z pieniędzmi przesłały jak najprędzej podług adresu na listach uwidocznionego, gdyż wobec uchwały wiecu z dnia 3 kwietnia b. r., konieczne jest jak najszybsze zgromadzenie funduszów w rękach Komitetu.

— Z międzynarodowej komisyi dla regulacyi Wisły i Sanu. Z okazyi wygotowania protokołu komisyi międzynarodowej dla regulacyi Wisły i Sanu, wyraził P. Minister robót publicznych radcy Dworu Romanowi Ingardenowi, jako zastępcy Namiestnictwa w tej komisyi, szczególne uznanie z powodu jego znakomitej działalności.

Cała organizacya austryackiej służby technicznej przy regulowaniu granicznych przestrzeni obu rzek zyskała sobie pełne uznanie miarodajnych czynników i zalecona została przez komisyę jako wzór do naśladowania.

— Następca tronu niemieckiego Fryderyk Wilhelm, w przejeździe do Bukaresztu na uroczystość 70-rocznicy urodzin króla rumuńskiego Karola, przejedzie przez Lwów w nocy z 18 na 19 b. m.

— Chór akademicki odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie we wtorek, 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym.

— Święcone w „Skale“ odbędzie się w niedzielę, 18 b. m., o godzinie 5·30 po południu.

— Wycieczka do Londynu, Paryża, Brukseli i Berlina, urządzona przez lwowski Akademicki Klub turystyczny, odbędzie się od 10 maja do 1 czerwca b. r. W planie zwiedzenie Berlina (2 dni), Kolonii, Brukseli, Antwerpii, Ostendy, Londynu (5 dni), Paryża (5 dni) i Monachium. — W wycieczce brać mogą udział także nieczłonkowie Klubu, tak panowie, jak panie, za opłatą 10 koron od osoby. — Ogólne koszta minimalnie 360 koron. Zgłoszenia przesyłać należy najpóźniej do 5 maja, na ręce prowadzącego wycieczkę p. Stanisława Za[illegible]skiego (Lwów, Dom Akademicki), do niego również zwracać wszelkie listy o informacye. Kierownictwo wycieczki w każdej miejscowości obejmą miejscowi akademicy Polacy. Ze Lwowa wycieczka wyruszy w niedzielę, 9 maja, pociągiem osobowym o godzinie 11 wieczorem, z Krakowa 10 maja o 9 rano.

— Towarzystwo ochrony zwierząt odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 18 b. m., o godzinie 4 po południu w małej sali ratuszowej.

— Smutne świadectwo. W najnowszym zeszycie *Przeglądu hygienicznego* spotykamy między innemi cenną pracę dr. Br. Kaczorowskiego „Stan zdrowia, uzębienia i ogólnej hygieny młodzieży szkół ludowych i wydziałowych we Lwowie“. Autor wykazawszy na podstawie badań skrupulatnie przeprowadzonych, że 68 procent ogólnej liczby dzieci do szkół wymienionej kategoryi uczęszczających uznać należy za niechlujne, wypowiada z tego powodu następujące gorzkie, lecz słuszne uwagi: „Nie grzeszymy czystością! Jakie społeczeństwo, takie dzieci

Gdyby społeczeństwo miało zamiłowanie czystości, dzieci nasze byłyby czystsze i schludniejsze. Cyfra 68 procent dzieci niechlujnych wykazuje, że jesteśmy społeczeństwem, które cnoty schludności nie posiada.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że niechlujstwo jest przywilejem warstw nieoświeconych i ubogich; wielka część dzieci, tak zwanej inteligencyi, jest również niechlujnie utrzymywana. Z przykrością o tem tutaj wspominam i zaznaczam, jak mało są rozpowszechnione elementarne zasady hygieny nawet wśród warstw inteligentnych.

Mimowoli przychodzi na myśl pytanie, jak się przedstawia czystość dzieci w chwili wstąpienia do szkół ludowych i po ukończeniu szkół wydziałowych. Cyfry dają nam na to zupełnie dostateczną odpowiedź: chłopców niechlujnych jest w I. klasie ludowej 92·5 proc., w III. wydziałowej 79·5 proc. Dziewcząt niechlujnych jest w I. kl. ludowej 76·2 procent, w III. i IV. wydziałowej 7·3 proc. Mamy więc znakomitą różnicę między czystością chłopców i dziewcząt.

Jaka jest przyczyna tej wielkiej różnicy — zwłaszcza, że przecież te same matki wychowują córki i synów? Gdyby matki wiedziały, że czystość jest warunkiem zdrowia, kochając tak syna, jak i córkę, starałyby się utrzymywać w czystości oboje. Gdy jednak większą uwagę zwracają na czystość dziewcząt, aniżeli chłopców, widocznie czynią to więcej ze względów kosmetycznych, niż hygienicznych. Powtóre, natura płci żeńskiej, więcej jak u chłopców, skłonna do chęci podobania się, wymaga pewnego zachowania czystości, zwłaszcza, iż przychodzi u nich czas, w którym czystość zachowaną być musi. To nam również najprawdopodobniej tłumaczy, dlaczego praca nauczycielek w szkołach żeńskich na polu hygieny jest o wiele wydatniejszą, aniżeli nauczycieli w szkołach miejskich.

Pomimo tych różnic, korzystnych dla dziewcząt, ogół dzieci naszych jest brudny i niechlujny. Zaiste, czas najwyższy wypowiedzieć stanowczą walkę tej wielkiej pladze i powiedzieć sobie: „Naród nasz musi być czysty, musi dążyć do tego celu stanowczo i wytrwale, chociażby pracą kilku pokoleń!“

— Odznaczenie polskiego artysty. W Berlinie na konkursie na rok 1909 o stypendyum z zapisu dra Pawła Schultzego, wynoszące 3000 marek, na jednoroczną podróż naukową do Włoch, Akademia sztuk pięknych odznaczyła nagrodą powyższą rzeźbiarza p. Karola Kowalczewskiego, pochodzącego z Czerniejowa, w pow. witkowskim, studenta Akademii sztuk pięknych w Berlinie.

△ **Zgubiono:** spinkę z brylantami, wartości 80 kor., czarny pulares, zawierający 8 kor. i złoty krótki łańcuszek z krzyżykiem, wartości 120 kor.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki parokonej nr. 358, jadąc wczoraj szybko ulicą Sykstuską, najechał na przechodzącego ulicą zarobnika Seweryna Hałapyczyna i dotkliwie go potłukł. Hałapyczyna opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Ofiara bójki.** Wczoraj rano pokłóciło się dwu woźniców miejskiej straży pożarnej, poczem rozpoczęli z sobą bójkę. Gdy żona jednego z nich, Tekla Krasiczyńska, chcąc położyć kres bójce, rzuciła się między zapaśników, jeden z nich ugodził ją z taką siłą w brzuch, iż padła nieprzytomna na ziemię. Krasiczyńską, która za kilka dni ma zostać matką, odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Umysłowo chorą** Maryę Jaworską, żonę majstra murarskiego, oddano wczoraj w opiekę komisaryatu II. dzielnicy, celem umieszczenia jej w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.

△ **Rabunek.** W szynku przy ul. Serbskiej l. 11 napadł wczoraj wieczorem jakiś drab na Juliana Grzybowskiego, powalił go na ziemię i zrabował z kieszeni 6 kor., poczem zbiegł.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Adama Kalinki przy ul. Staszica l. 6 włamał się wczoraj złodziej i skradł garderobę i pościel. Szkoda jest znaczna.

Z mieszkania p. Mikołaja Seredyńskiego, słuchacza praw zamieszkałego przy ul. Kurkowej l. 14, skradziono wczoraj kilka sztuk garderoby.

(=) **Spłoszone konie.** Dziś przed południem w Rynku para koni jakiegoś dzierżawcy z prowincyi spłoszyła się na widok tramwayu i wpadła w tłum ludzi. Cudem nazwać można, że skończyło się na dwu tylko ofiarach, reszta osób zdołała rozpierzchnąć się na różne strony. Jedna z ofiar, Jadwiga Wiskoczyl, żona piekarza, uległa ciężkim obrażeniom wewnętrznym. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Druga kobieta, która dostała się pod wóz, wyszła z małemi potłuczeniami na ciele.

(=) **Fatalny wypadek.** W hotelu Francuskim, od strony dziedzińca, mył wczoraj okna na wysokości III. piętra 19-letni Konstanty Basiszyn i przechyliwszy się zbytnio, runął na dół. Nieszczęśliwy złamał sobie prawą nogę i kość nosową i rozbił twarz w kilku miejscach, a co najgorsza, doznał wstrząsu mózgowego. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

† **Zmarli:** we Lwowie, ks. dr. Józef Watzka, emer. prof. tutejszego Uniwersytetu, w 77 r. życia; Antoni Turliński, właściciel realności, w 77 r. życia;

w Wołowcach, Ludwika z Alznerów Mały'owa, wdowa po majorze, właścicielka dóbr ziemskich, w 82 r. życia;

w Knihininie koło Stanisławowa, Antoni Rott, weteran z r. 1863, Sybirak w 65 r. życia.

— Echa krwawych rozruchów w więzieniu sądu krajowego karnego w Krakowie. W dalszym ciągu dochodzeń, przeprowadzonych z powodu krwawych rozruchów w więzieniu sądu krajowego karnego w Krakowie, stwierdzono, że skręcony ręcznik zarzucił na szyję dozorcy Jana Śwituszaka, towarzysz więzienny Romana Bilskiego, nazwiskiem Jakób Orkisz, który był tylko chwilowo tam trzymany, gdyż w najbliższym czasie miano go wydać rossyjskim władzom, z powodu spełnionej w Królestwie Polskiem zbrodni rabunkowego morderstwa. Orkiszowi wytoczono natychmiast śledztwo o zbrodnię usiłowanego zamordowania Śwituszaka i gwałt publiczny z powodu pogróżek i niedopuszczenia do kaźni zarządcy więzień. Śledztwo już ukończono. Kaźnię opróżniona. W kącie pod oknem znaleziono kulę, która przeszedłszy przez głowę Bilskiego, doszła jeszcze do muru i uszkodziła cegłę. Rozprawa przeciw Orkiszowi odbędzie się w najbliższym czasie.

— Zabójstwo w Zakładzie obłąkanych. W Zakładzie obłąkanych w Steinhof pewien chory paralityk, nazwiskiem Steigl, tak silnie został pobity przez dozorcę, iż niebawem zmarł w skutek odniesionych obrażeń. Dozorcę aresztowano.

— Trzęsienie ziemi. W niedzielę rano stwierdziło obserwatoryum w Tryeście bardzo silne trzęsienie ziemi w wielkiem oddaleniu. Onegdaj w nocy zauważono znów podobne trzęsienie.

— Z aeronautyki. Z Serajewa donoszą: Balon „hr. Zeppelin“ z dwiema osobami na pokładzie, który onegdaj wzniósł się w Dreznie, przeleciał ponad Pragą, Marcheg, jeziorem Błotnem i wylądował wczoraj koło miejscowości Foca, po pomyślnej jeździe, trwającej 21 godzin.

— Morderstwo rabunkowe. W Baboczy, na Węgrzech, napadli robotnicy zajęci przy budowie dwu mostów na inżyniera prywatnego Ferdynanda Kreissa, zamordowali go i obrabowali ze znaczniejszej gotówki, przygotowanej na wypłatę robotników.

— Kolej Szepetówka-Kamieniec Podolski. Wydany już został ukaz cesarski do senatu o wywłaszczeniu w obrębie pow. zasławskiego, starokonstantynowskiego, płoskirowskiego, nowo-uszyckiego i kamienieckiego 1770 dzies. ziemi pod budowę szerokotorowej kolei żelaznej Szepetówka Kamieniec Podolski. Na kolej wspomnianą oczekują mieszkańcy Podola od szeregu lat, ostatnia więc wiadomość wywołała w kołach najbardziej interesowanych, prawdziwe zadowolenie.

— Aresztowanie artystów teatru polskiego w Kownie. Przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, aresztowano w Kownie przebywających tam wraz z całą trupą teatru polskiego z Wilna artystów. Aresztowanie nastąpiło w związku z wystawieniem „Przywódcy“ Krzywoszewskiego. Podczas przedstawienia na scenie rozlega się pieśń rewolucyjna. Podobno dały się słyszeć pierwsze cztery słowa pieśni i to niedopatrzenie sprowadziło przykre dla kierowników teatru następstwa.

Policya tego wieczoru na przedstawieniu nie była obecna: dopiero następnego dnia funkcyonaryusz oddziału „ochrany“ zawiadomił władze; wskutek tego nastąpił rozkaz aresztowania administratora trupy polskiej, p. Strycharskiego. Rozkaz spełniono w czasie przedstawienia „Wesela“, pozwolono jednak p. Strycharskiemu dokończyć przedstawienia. Nieprzewidziane też następstwa pociągnął ten wypadek dla kolegów aresztowanego. Z pośród artystów i artystek wielu pochodzi z Galicyi i Poznańskiego; tym wszystkim, jako obcym poddanym, poodbierano paszporty i bez wszelkich legitymacyj pozwolono wrócić do Wilna; zabrano też egzemplarz cenzurowany „Przywódcy“, który stał się powodem przykrego wypadku, a nazajutrz niespodziewanie aresztowany został reżyser p. Borawski.

Obecnie artyści z aresztu tymczasowego translokowani zostali do więzienia i tam przebywają. Jak brzmią informacye *Gońca Wileńskiego*, cała sprawa uważana jest przez kowieńskie władze administracyjne za poważną i nie należy jakoby oczekiwać uwolnienia pp. Borawskiego i Strycharskiego wcześniej, niż za dwa tygodnie. Wszelkie starania grona osób w Kownie nie odnoszą na razie żadnego skutku, policya nie przyjmuje kaucyi żadnej i artystów uwolnić nie chce. Reszta artystów powróciła do Wilna.

□ **Komary jako czynnik dziejowy.** Wojskawy lekarz angielski, major dr. Ross, który pierwszy wykrył, że zimnicę czyli malaryę szerzą właściwie komary, wydał teraz dzieło o wpływie zimnicy na dzieje Grecyi i Rzymu i dowodzi w niem na podstawie ścisłych badań naukowych, że zimnica, która już w starożytności (niewątpliwie wiele więcej niż teraz) panowała nagminnie w Grecyi i na półwyspie apenińskim, była powodem upadku Grecyi i państwa rzymskiego przez osłabienie i wyniszczenie ludności tak fizyczne jak następnie psychiczne, wiadomo bowiem, że zimnica chroniczna czyli przewlekła, jaka i teraz panuje epidemicznie w tak licznych we Włoszech okolicach bagnistych i corocznie tysiące ofiar pochłania mimo znajomości skutków chininy działa szczególnie na krew a przez nią wpływa nader szkodliwie na układ nerwowy i związany z nim ściśle stan umysłowy i w wysokim stopniu upośledza ich czynności.

Kronika prowincyonalna.

§ Kurs sadownictwa. Z Gorlic piszą nam: W ciągu miesiąca marca b. r. odbył się kurs sadownictwa dla uczniów tutejszego gimnazyum. Naukę prowadził inicyator kursu, nauczyciel gimnazyalny p. L. Sikora, którego dotychczasowa działalność w zakresie pomologii spotkała się już niejednokrotnie z uznaniem pierwszych w kraju sił i powag pracujących nad podniesieniem tej gałęzi przemysłu krajowego. W kursie wzięło udział przeszło 50 uczniów, przeważnie synów ziemian tutejszego powiatu, którzy z wielką pilnością na naukę uczęszczali. Nauce teoretycznej towarzyszyła na każdym kroku część praktyczna, a na lekcyi ostatniej przed Świętami Wielkanocnemi rozdzielił kierownik kursu 700 sztuk zrazów, nadesłanych przez krajowego instruktora sadownictwa dr. St. Golińskiego, pomiędzy uczestników kursu, dał im również dostateczną ilość maści, aby w czasie feryi świątecznych, przybywszy do swych rodzinnych miejsc, stosować mogli praktycznie uzyskane w czasie lekcyi wiadomości. Przytem zapewnił p. Sikora uczniów, że skoro mu tylko czas pozwoli nie omieszka przekonać się osobiście, o ile z pracy jego i darów zrobili użytek w domu.

§ W Stanisławowie mają być zaprowadzone omnibusy elektryczne.

Kronika zagraniczna.

* Wystawa etnograficzna odbędzie się we wrześniu w Moskwie. Celem wystawy jest zaznajomienie społeczeństwa z historyą i kulturą Ukrainy.

* Eksplozya w kopalni. W Hamborn, w Westfalii, nastąpił onegdaj wybuch gazów w szybie „Deutscher Kaiser“. Pięciu robotników poniosło śmierć.

* Polak ministrem kubańskim. O Polaku, ministrze kubańskim pisma amerykańskie piszą z powodu nowej książki o Kubie. Pod koniec swych rządów tymczasowych na wyspie Kubie gubernator Magoon wydał w języku hiszpańskim książkę p. t. „Republika de Cuba“ (Inferme de la administracion provisionale, Habana 1909). W tem obszernem dziele amerykański pacyfikator Kuby zestawił wszystkie ważniejsze wypadki, zaszłe na wyspie za jego rządów.

Między innemi autor poświęca także wspomnienie pośmiertne Karolowi Roloffowi, który był Polakiem. Urodził się w Królestwie Polskiem w 1850 r., brał udział w powstaniu styczniowem, a następnie, uciekając przed pościgiem rossyjskim, schronił się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ztąd po krótkim pobycie udał się na wyspę Kubę i poznawszy tamtejsze stosunki, przyłączył się do partyi rewolucyjnej, która zmierzała do wyzwolenia się z niewoli hiszpańskiej. Gdy się powstanie nie udało, uciekł wraz z kilku innymi rewolucyonistami kubańskimi do republiki Honduras. Tam zawarł serdeczne stosunki z wybitnemi osobami i ożenił się z córką prezydenta Guardioli.

Pobyt jego w Hondurasie nie trwał długo. Opuściwszy z żoną republikę, bawił znowu przez pewien czas w Stanach Zjednoczonych, zkąd udał się ponownie na wyspę Kubę. W partyi republikańskiej zajął wybitne stanowisko, został generałem i piastował różne wysokie urzędy. Gdy nareszcie dla Kuby w r. 1898 wybiła godzina wolności, zaczął do spółki z bojownikiem o wolność Palmą pracować nad reorganizacyą wyspy. Przez dłuższy czas kierował ministerstwem skarbu. Kubańczycy nazywali go zwykle „el Polako“ i otaczali go wielką czcią i szacunkiem. W dn. 17 maja 1907 r. rozstał się z tym światem. Naród kubański sprawił mu wspaniały pogrzeb i jeszcze dziś Kubańczycy wspominają o nim, jako o jednym ze swych najwybitniejszych bojowników o wolność. Jak wybitne stanowisko zajmował pomiędzy Kubańczykami, widać i ztąd, że ex-gubernator Magoon poświęca mu swe wspomnienie pośmiertne zaraz na drugiem miejscu po byłym prezydencie Palmie.

Jak się Roloff nazywał, gdyż przypuszczamy, że jest to tylko skrócenie właściwego nazwiska, p. Magoon niestety nie powiada.

* Kradną jak kruki. Podczas szkontrum, dokonanego onegdaj w Petersburgu w ministerstwie dróg i komunikacyj, wykryto defraudacyę, przenoszącą milion rubli.

* Zawalenie się mostu. Na wodospadach Trollhätta — jak donoszą ze Sztokholmu — runął onegdaj most. Dziesięciu robotników wpadło do wody, z tych dwu zginęło, ośmiu zaś odniosło ciężkie rany. Powód katastrofy nieznany.

* Koniec karyery śpiewaka. Z Nowego Jorku donoszą do pism berlińskich, że tenor Caruso wypowiedział wszystkie kontrakty i wraca do Europy z powodu nadwerężonego głosu. Niedawno poddawał się operacyi gardła, obecnie zaś okazała się atonia wiązadeł głosowych.

* Silny huragan szalał onegdaj w Nowym Jorku, przyczem zerwał w wielu miejscach dachy, a wiele wozów tramwayowych obalił i zniszczył. W czasie huraganu powstał pożar w fabryce wozów tramwayowych i wyrządził szkodę na 600.000 kor.

* Samobójstwo milionera. W Filadelfii zastrzelił się onegdaj jeden z najbogatszych tamtejszych obywateli, 74 letni Charles Ellis. Mając 50 milionów majątku, zastrzelił się z obawy rabunku.

† Swinburne.

Anglia straciła największego swego poetę. Algernon Karol Swinburne zmarł onegdaj w 72 roku życia, zostawiając po sobie jako puściznę dzieła nieliczne wprawdzie, lecz wspaniałe potęgą słowa i pięknością formy. Był olśniewającym przedstawicielem wielkiego ruchu prerafaelitów, wsławionego przez takich mistrzów, jak Rosetti, Ruskin i Watts, a polotem myśli genialnej prawie dorównywał Schelleyowi i Byronowi.

Swinburne urodził się w Londynie 5 kwietnia 1837. Był synem admirała, po matce zaś, wnukiem hr. d'Ashburham. Młodość spędził na wyspie Wight, studya kończył w Uniwersytetach w Eton i w Oxfordzie. Uczniem był bardzo miernym. Już za młodu objawiał skłonności pisarskie, talent twórczy i upodobanie do literatury. Jako uczeń, wraz ze swymi kolegami, a słynnymi później pisarzami, jak: lord Saint-Alswyn, Bryce, T. H. Green, Birbeck Hill, pisywał do tygodnika *Undergraduate papers,* wydawanego przez Johna Nicola. W 23 roku życia opuścił Uniwersytet w Oxfordzie i ogłosił pierwsze poważniejsze dzieło „Królowa matka i Rosamunda“. W trzy lata później tragedya „Atalanta in Calydon“ zdobyła mu powodzenie. Ujawnił się w niej wielki temperament poety,

łatwość wierszowania i znajomość efektów harmonijnych. Ten nerwowy młodzieniec był entuzyastą i gwałtownym poetą. Uderzał jakby młotem we wszystkie dawne uprzedzenia, drogie angielskiemu społeczeństwu.

Tragedya „Chastelard“, którą napisał w r. 1865, wywołała burzę. Niektóre sceny, zwłaszcza dyalog między Maryą Stuart a francuskim szlachcicem Boscosel de Chastelard, oburzyły krytyków i ściągnęły na młodego poetę zarzut niemoralności, a nawet intelektualnego wyuzdania. Do szczytu doszło oburzenie, gdy Swinburne ogłosił swoje „Poezye i ballady“, poświęcone Edwardowi Burne-Jonesowi. Posypały się artykuły, pamflety, broszury, książki nawet oskarżające poetę, iż tworzy „Szkołę kultu ciała“. Swinburne nie został dłużnym w odpowiedzi i wydał „Wyjaśnienia“.

Z czasem, stał się Swinburne poetą politycznym, zgorżkniał, — śladem Shelley'a, zionął nienawiścią wobec klas uprzywilejowanych, krusząc kopie o emancypacyę. Widocznie dwa lata we Włoszech spędzone przy 80-letnim starcu Walterze Savage Landor, gorącym republikaninie, oddziałały tak na jego umysł. Ogłoszenie Francyi republiką dnia 4 września 1870 powitał wspaniałą odą. W r. 1872 wydał „Spiewy przed świtem“, w których gloryfikuje ludy, zrzucające z siebie pęta duszy i ciała. Najpiękniejsze ze swych „spiewów“ poświęcił Mazziniemu. Następnie stworzył cały szereg dzieł, jak: Dirae“, „Śpiewy dwu narodów“ (1875), „Erechte“ tragedya (1876), drugą seryą „Poezyj i ballad“ (1878), epopeję: „Trystam i Lyonesse“ (1882), „Astrophil“ (1894) i ogromną, przeszło 15.000 wierszy liczącą epopeję „Bothwell“.

Pisał biegle po francusku, po łacinie i po grecku.

W ostatnich latach napisał dramat „Książę Kandii“.

Jak wiadomo, Swinburne otrzymał w roku zeszłym nagrodę Nobla.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Z gościny Battistiniego. — Orkiestra wiedeńska w sali Filharmonii).

Znakomity gość włoski, zwabiający stale tłumy do teatru, zaprezentował nam w okresie świątecznym dwie nowe kreacye z bogatego swego repertoaru, obejmującego kilkadziesiąt partyj operowych. Zupełnie nową dla Lwowian była kreacya Walentego w „Fauście“, obrana przez Battistiniego na występ drugi. I jakkolwiek Walenty w operze Gounoda na drugim pozostaje planie, w interpretacyi jednak Battistiniego wysunął się na miejsce bardzo widoczne, dzięki szlachetnej grze artysty i jego niezwykłej umiejętności śpiewania. Rzecz oczywista, że drobna arya do medalionu musiała być powtarzana, co zresztą Battistini czyni z widoczną uprzejmością i chęcią. Podobnie wiele ustępów musiał artysta powtarzać we wczorajszym „Balu maskowym“, którego osią był on znowu i niepodzielnie, jak w sezonie ubiegłym. Zwolennicy eksperymentów mieli w „Fauście“ Mefistofelesa, spiewanego przez barytona, dla którego, rzecz zrozumiała, partya ta musiała być odpowiednio przeinaczona. P. Okoński jako Mefisto, objawił dużo pomysłowości i inteligencyi, przecież lepiej będzie jeśli nadal pozostanie partya ta w rękach chociażby mniej pomysłowego, ale... basisty. Materyałem ciągle jeszcze surowym rozporządza p. Sołłohubówna, wczorajsza przedstawicielka Amelii. Sumienna kultura jest pożądana i to zarówno nad stroną sceniczną, także daleką jeszcze od dojrzałości. Z pochwałami odnieść się wypada do p. Bohussowej (Małgorzaty) i Łowczyńskiego, reprezentanta Fausta i Ryszarda w „Balu maskowym“.

Równocześnie z „Balem maskowym“ grali w Filharmonii „tonkünstlerzy“ wiedeńscy pod dyrekcyą Nedbala. Program wczorajszego ich koncertu mniej był ciekawy od poprzednich (w listopadzie) i to też zapewne było jedną z przyczyn dość przestronnej widowni. Przyznać jednak trzeba, że wiedeńska orkiestra jest ciałem orkiestralnem pierwszorzędnem, a pałeczka dyrygenta wytrawną i pewną ostoją artystycznej rzeszy. Uznanie przeto, jakiem po każdej części darzono „Tonkünstlerów“, było najzupełniej im należne i zasłużone.

D. Baranowski.

Pomnik Mickiewicza w Paryżu. W gronie wybitnych literatów francuskich, grupujących się około znanego miesięcznika *Mercure de France*, powstała — jak przed kilku miesiącami donosiliśmy — dzięki szlachetnej inicyatywie braci Leblond, myśl wzniesienia Adamowi Mickiewiczowi pomnika na jednym z placów publicznych stolicy Francyi. Inicyatorowie przystąpili energicznie do dzieła, gdyż po krótkim stosunkowo przeciągu czasu, przed kilku dniami rozesłano odezwę, wzywającą ogół francuski do składek. Akcyą kierują dwa komitety: honorowy i wykonawczy.

Do komitetu honorowego należą: Paul Adam; dr. Józef Babiński; Maurycy Barrés z Akademii francuskiej; b. ministe[r] p[a]rlamentu Pierre Baudin; Wiktor Bérard z Ecol[e des Hau]tes Etudes; z Jurjewiczów hr. Berteux; ks. Roland Bonaparte członek Instytutu; prof. Bouchard z Instytutu; b. prezydent ministr. i senator Leon Bourgeois; Emil Borel, redaktor *Revue du mois*, A. Bourdelle; hr. Branicki; A. Brisson, redaktor *Annales politiques et littéraires;* dyr. A. Budzyński; Gaston Calmette, wydawca *Figara;* Fr. Charmes z Akademii francuskiej, wydawca *Revue des deux mondes;* Marya Szeliga; Jan Chełmiński; Jules Claretie z Akademii; ks. Adam i Witold Czartoryscy; Armand Dayot, redaktor *Art et artistes;* Ernest Denis, prof. Sorbony; księgarz Eug. Fasquelle; Jean Finot, wydawca *Revue;* Paweł Flat, naczelny redaktor *Revue bleue;* Anatol France z Akademii; Józef Gałęzowski; Wacław Gasztowt; Henri Gaidoz z Ecole des Hautes Etudes; dr. Gierszyński; A. Hebrard, wydawca *Tempsa;* prof. Renée Henry ze Szkoły Nauk politycznych; Paweł Jurjewicz; Bronisław Kozakiewicz; Stefan Lamy z Akademii, wydawca *Corespondant;* Fernand Laudet, wydawca *Revue hebdomadaire;* Ernest Lavisse z Akademii, wydawca *Revue de Paris;* Jules Lemaître z Akademii; Anatol Leroy-Beaulieu z Instytutu; Emil Levasseur, administrator *Collège de France;* A. Lichtenberger, redaktor naczelny *l'Opinion;* ks. Lubomirski; Adrien Mithouard z Rady municypalnej Paryża; hr. Stefan Naléche, wydawca *Journal des Débats;* hrabina Noailles; Ignacy Paderewski; hr. Plater; ks. Andrzej Poniatowski; pani Poradowska; X. Leon Postawka; hr. Mikołaj Potocki; August Radwan; ks. Radziwiłł; Jan Reszke; prof. Albert Robin z Akademii medycznej; Rodoconachi, wydawca *Nouvelle Revue;* J. H. Rosny z Akademii Goncourtów; J. Rouché, wydawca *Grande Revue;* Gabryel Sarrazin; Gabryel Séailles, prof. Sorbony; Karol Seignobos, prof. Sorbony; Henryk Sienkiewicz; Kazimierz Stryjeński; Henryk Turot z Rady municypalnej Paryża; hr. Tyszkiewicz; Alfred Valette, wydawca *Mercure de France;* Henryk Welschinger z Instytutu i hr. Zamoyski.

W skład komitetu wykonawczego wchodzą: prezes Ernest Denis, prof. Sorbony; wiceprezesi Maurice Muret i Aleksander Schurr; skarbnik dr. Wiktor Nicaise; sekretarz M. A. Leblond; Abel Bonnard, André Gide, A. Lebey, Stuart Merril. Składki przyjmuje redakcya *Mercure de France* (26 rue de Condé).

Rozesłana odezwa brzmi:

„Adam Mickiewicz jest w jednej osobie jednym z największych synów Polski, jednym z największych poetów ludzkości i jednym z najgorętszych apostołów ideału współczesnego. W Kollegium Francuskiem był towarzyszem i przyjacielem Micheleta i Quineta. Jego pomniki wznoszą się we wszystkich miastach Polski, by dawały świadectwo bezwzględnego i gorącego poświęcenia dla Ojczyzny; należy mu wznieść pomnik w Paryżu, którego był gościem, aby zaświadczył obok miłości Francyi dla swego tradycyjnego idaału, o sile jej niezmiennej przyjaźni dla Polaków, narodu bohaterskiego i szlachetnego, który nieustannie poświęcał się dla cywilizacyi europejskiej, przelewał bez miary krew w armiach pod naszym sztandarem.

„Wobec tego utworzył się komitet celem zebrania funduszu potrzebnego na wzniesienie takiego pomnika. Wykonanie powierzono rzeźbiarzowi Antoniemu Emilowi Bourdelle. Pozwalamy sobie zwrócić szczególną uwagę Pana na wagę patryotyczną tego dzieła — w tej chwili, gdy wszystkie sympatye winny się kierować ku ludom słowiańskim — i prosić o uczynienie dla tej sprawy wszystkiego co możliwe, zarówno ze swej strony, jak w kole przyjaciół“.

(z. s.) **Nowości literackie.** W ostatnich dniach ubiegłego roku podjęła księgarnia warszawska p. St. Sadowskiego wydawnictwo peryodyczne, noszące ogólną nazwę *Nowości Literackich*. Składa się ono z niedużych książeczek, ukazujących się na widok publiczny co miesiąc i wypełnionych utworami najmłodszych pisarzy naszych. Kierownikiem literackim szczęśliwie pomyślanego edytorskiego przedsiębiorstwa jest p. Gustaw Olechowski, sumiennie spełniający zadanie popularyzatora dzieł i nazwisk, przeważnie mało znanych, lub zupełnie nieznanych poetów, krytyków i nowelistów ostatniej doby. Biblioteka przez niego redagowana dobiegła już dwunastego tomu. W pierwszym znajdujemy K. Przerwy-Tetmajera kilka satyr, pisanych prozą i wierszem. Jedyną wśród nich, wyróżniającą się wdziękiem i szczerą poezyą jest nowelleta, zatytułowana „Pochód księżniczki przez ogród“. Inne noszą na sobie znamiona pospiesznej, niemal dziennikarskiej roboty, albo karykaturalnej przesady pojęć i poglądów skrajnych, nie opartych na ścisłej obserwacyi i pozbawionych dobrego smaku. — W drugim tomiku p. Jan Lorentowicz, w studyum poświęconem „Młodej Polsce“, stara się omówić krytycznie cechy talentów: Miriama, Langego i Kasprowicza. Powrócimy jeszcze do tej książeczki, gdy ukaże się jej część druga, zapowiedziana przez autora i redakcyę. Następny tom mieści trzy felietonowe nowelle p. Mieczysława Srokowskiego. W czwartym zgromadził Tadeusz Jaroszyński kilkanaście drobnych opowjadań, pełnych werwy, piętnujących zło... szar a' słusznie, filisterstwo i egoizm mie... przesyła s...rszawskiego. W piątym tomiku p. Jan Bełcikowski twórczość Lwa Tołstoja. W szóstym i siódmym p. Maciej Wierzbiński zapisuje wiernie swoje bolesne wspomnienia z przymusowego pobytu w więzieniach pruskich. W ósmym Jan Lemański pomieścił kilka głębszych kreacyj satyrycznych, wierszowanych wprawdzie kunsztownie, lecz nieraz z pogwałceniem ducha naszego języka. W dziewiątym, znajdujemy powieść panny A. Kallasówny „Ona i oni“, znaną już z pierwszego, lwowskiego wydania. W dziesiątym p. Stanisław Cieszkowski ocenia dość sceptycznie t. zw. „Konstytucyjne zamiary Aleksandra I. cara rossyjskiego“. W jedynastym ukazały się dwa ultra-pessymistyczne dramaty p. Stefana Kiedrzyńskiego. W dwunastym, pod tytułem „Wzdłuż Azyi“, p. Gustaw Olechowski, redaktor wydawnictwa, dał ładnie, z artystyczną prostotą opowiedziane wrażenia własne z podróży, odbytej przed wojną japońską z Warszawy do Władywostoku. Literackie ich ujęcie posiada niezaprzeczone zalety. Interesują barwnymi opisami przyrody azyatyckiej, oraz głębszą charakterystyką ras i ludzi, zamieszkujących Syberyę i Mandżuryę. Każdy tomik *Nowości Literackich*, drukowany wcale starannie i względnie poprawnie, przyozdobiony jest portretem autora, pomieszczonego w nim utworu. Niska cena prenumeraty wpływa na szerokie rozpowszechnienie publikacyi.

Emma Jeleńska. „Kobieto, puchu marny....“ Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1909.

(z. s.) Na tle litewskich stosunków wiejskich i wypadków politycznych, które w ostatnich latach obudziły w tamtejszem społeczeństwie polskiem nadzieje polepszenia smutnego moralnego i materyalnego bytu tego społeczeństwa, roztoczyła utalentowana autorka zajmujące opowiadanie, w którem udatnie scharakteryzowała kilka różnorodnych typów kobiecych, ujemnych i dodatnich, Typy te, odwzorowane tendencyjnie, lecz wiernie, stanowią istotną treść utworu, napisanego ładnie, interesującego żywo myślącego czytelnika. Książka liczyć może na szerokie rozpowszechnienie.

Plato Reussner „Luminarze Świata“ i „Petöfi Aleksander“. Warszawa, Nakładem autora 1909.

Znany pedagog Plato Reussner wydał obecnie dwa dzieła. Jedno z nich p. t. „Luminarze świata“, zawiera pouczające życiorysy wielkich ludzi w dziedzinie historyi, nauk, sztuk i wynalazków, drugie opowiada w sposób przystępny o życiu i dziełach poety narodowego Węgier, Aleksandra Petöfiego, który zginął na polu walki w r. 1849, stając się postacią legendową w ustach uwielbiającego go narodu. Autor przeznaczył po 200 egz. obydwu tych dziełek na rzecz warszawskiego Towarzystwa wpisów szkolnych i po 1 egzemplarzu dla tych bibliotek i czytelń, które się do niego zgłoszą do dn. 1 maja b. r. Warszawa. Złota 6.

(w) **Selma Kurz** zawarła, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, nowy układ z Operą tamtejszą, na podstawie którego zobowiązała się występować w Wiedniu przez cztery miesiące w roku, co miesiąca ośm razy, po 2000 kor. za każdy występ.

Selma Kurz zamierza podobno po upływie tego kontraktu cofnąć się w zacisze domowe.

(w) **Wystawa »Hagebundu«** otwarta została onegdaj w Wiedniu. Biorą w niej udział członkowie tego Towarzystwa z Austryi i Niemiec. Prasa podnosi dobre wrażenie wystawy, urządzonej tym razem przez Oskara Laske Z polskich malarzy największe pochwały zdobył sobie prof. Józef Mehoffer, którego rysunki węglem i kolekcya rysunków ołówkowych cieszą się ogólnem uznaniem.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz I-szy (wznowienie) „Lekkomyślna siostra“, komedya w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego; gościnny występ Karola Adwentowicza, oraz debiut Maryi Trzecieckiej.

We czwartek, po raz I-szy (wznowienie) „Rigoletto“, opera w 3 aktach z prologiem Verdiego; gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz I-szy (wznowienie) „Myszka“, komedya w 3 aktach Edwarda Paillerona; z udziałem pp. Siemaszkowej (Klotylda Wojska), Trapszo Ireny (rola tytułowa) Rotter, Otrembowej, Żelazowskiego; oraz debiut Heleny Borkowskiej, uczenicy p. Żelazowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Gwiazda Syberyi“, dramat ze śpiewami w 4 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego; gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Hedda Gabler“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena, z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej, oraz gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla; I-szy występ Napoleona Sawickiego.

W poniedziałek, po raz 7-my „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; gościnny wystę Mattia Battistiniego; oraz występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W wtorek, po raz I-szy (nowość) „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem, Leonidasa Andrejewa. Wielka wystawa.

We środę, po raz II-gi (nowość) „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem, Leonidasa Andrejowa. Wielka wystawa.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, „Król Lear“, trag. w 5 aktach W. Szekspira (pierwszy występ Bolesława Leszczyńskiego).

Piątek, „Mazepa“, trag. w 5 aktach J. Słowackiego (drugi występ p. B. Leszczyńskiego).

Sobota, „Złote runo“, dram. w 3-ch akt. St. Przybyszewskiego (trzeci występ p. B. Leszczyńskiego).

Niedziela, „Król Lear“ i t. d. (czwarty występ B. Leszczyńskiego).

Abgar-Sołtan.

ŁAWRA PECZERSKA w Kijowie.

(Dokończenie).

Oprowadzający mnich nigdy nie prostuje tych fałszywych wieści. *Qui tacet, consentire videtur!* I te bezsensowne podania rozchodzą się po szerokim prawosławnym świecie, dodając blasku i sławy Peczerskiej Ławrze.... Taki kacap przysięga później wróciwszy do swej wioski, że widział w Ławrze podziemną drogę do Poczajowa, na górę Atos, a nawet do Jerozolimy.... popod morze!...

Dziwne wrażenie! Boki tego wąskiego chodnika, tego czarnego kurytarza stanowią nysze, jedna obok drugiej, wypełnione trumnami.... Trumny te są wszystkie jednakie: z białej posrebrzanej blachy, suto złoconymi bronzami ozdobione... Jakim sposobem trumny te świecą się, jakby wczoraj z magazynu p. Kurkowskiego wyszły? Jak oni to robią, że ani rdza, ani śniedź, ani pleśń nie osiadają na tych trumnach? Tego nie wiem.... A na zapytanie w tej mierze skierowane do naszego przewodnika, mnich-olbrzym rzucił na mnie złe, jadowite spojrzenie i odparł:

— Rdza nie czepia się trumien świętych!

Objaśnienie to zostało przyjęte okrzykiem radości całej grupy fanatyków i zadowoliło ich zupełnie — mnie nie wystarczyło.

Labirynt wije się w zygzaki. Pod nogami miejscami daje się uczuwać wilgoć, miejscami sączą się małe strumyki.... Nagle rozszerza się kurytarz, blask pochodni mnicha-olbrzyma oświetla większą okrągłą nyszę, w kącie której stoi wysoki kościotrup, a u stóp jego wytryska źródełko jasnej przeźroczystej wody, ujęte w marmurowe ocembrowanie; obok siedzi, do kościotrupa podobny braciszek i w miedzianym kubku podaje spragnionym fanatykom tę „cudowną“ wodę.... Może ona i smaczna, ale sąsiedztwo tego kościotrupa i tych tysięcy trumien nie jest zachętą do kosztowania tego cudownego napoju.... Fanatyczni jednak pielgrzymi piją ją namiętnie i płacą po srebrniku za kubek, nie poprzestając na jednym kubku.... Kupa więc srebrników przed braciszkiem rośnie.... Myśmy dali po srebrniku, ale korzystając z panującego mroku wodę zamiast do ust wylaliśmy na ziemię.

Wnet znowu zagłębiliśmy się w labirynt ciemnych wąskich kurytarzy..... Po pewnym czasie mnich-olbrzym zatrzymuje się i wskazując na jakieś małe otwory w zamurowanej w tem miejscu szczelnie ścianie mówi:

— Módlcie się prawowierni chrześcianie!... Oto miejsce wiecznego spoczynku świętych pokutników.... zatworników!

Gromada pada na kolana i przed otworami wybija pokłony.

Przypatrzywszy się dokładnie dostrzegłem w każdym otworze szybkę a po za nią zczerniałą czaszkę ludzką.

Tymczasem mnich-olbrzym swym grzmiącym głosem objaśnia:

— To są pokutnicy, którzy za życia dla odpokutowania grzechów ciężkich, kazali się tu zamurować.... Żyli tylko z tego, co im ofiarność chrześciańska przez te otwory podawała i tam pomarli.

Pokój ich duszom!.... Bóg im grzechy odpuścił!.... Są dziś święci!

Dreszcz mnie przeszedł od stóp do głów. Z rozkoszą pozostawiłem groby pokutników za sobą.

I znowu szeregi wyświeżonych „świętych trumien“, ołtarzyki i nysze, gdzie braciszkowie dewocye jakieś sprzedają i kaplice,

gdzie odprawiają się msze dla lepiej płacącej publiczności....

Wreszcie okrągła hala oświetlona wiecznie płonącą oliwną lampą, wiszącą u stropu, a w zagłębieniu w ścianie srebrne naczynie wypełnione oliwą, a w niej pływa głowa z włosami, z oschniętą skórą na martwem obliczu.

— Głowa świętego Joana!

Grzmi objaśnienie mnicha-olbrzyma, głosem przypominającym głos Niemca oprowadzającego ciekawych po menażeryi.

— Przystępujcie wierni chrześcianie do pomazania świętym olejem ciekącym z głowy męczennika.

I sypią się hojnie srebrniki na tackę siedzącego obok braciszka, mnich-olbrzym zaś z namaszczeniem macza palce w oliwie i robi znak krzyża na czołach kornie pochylonych fanatyków.

Skryliśmy się po za tłum i uniknęli tego „pomazania...."

I dalej jeszcze z godzinę takiej wędrówki pomiędzy trumny, urozmaiconej przystankami przed ołtarzykami, przed źródełkami, gdzie składa się drobne datki. — Te liczne źródliska we wnętrzu podziemi naprowadzają mnie na domysł, że mnisi urządzili zapewne systematyczny odpływ źródlanej wody, w przeciwnym razie chybaby groziło podziemiom zalanie; niektóre bowiem źródła są bardzo obfite i ta ilość wody, którą wynoszą pielgrzymi w dzbankach, nigdy nie potrafiłaby zabrać całego przypływu i ostatecznie groziła by zatopieniem całych podziemi i ewentualnem zapadnięciem się całego systemu kurytarzy. Niebezpieczeństwo to, było by tem groźniejsze, że materyał w którym są te chodniki żłobione jest bardzo sypki: glina z piaskiem i tylko okopcenie tych ścian kopciem świec i pochodni nadaje im ów ponury czarny kolor i pewną tęgość.... Nigdzie jednak na żadne ślady systematycznego odwodnienia i uregulowanego odpływu nie wpadłem — jeżeli jest, to szczelnie ukryty i w system schowanych drenów ujęty.

Wreszcie i widowisko się skończyło; miała przeświecać zaczął szary brzask panujący na powierzchni ziemi — dochodziliśmy do tego miejsca zkądeśmy wyszli byli....

Wędrówka skończona!

Mnich-olbrzym życzył każdemu z uczestników pojedynczo powodzenia w życiu i pomocy „świętych męczenników", za co otrzymywał datki. — Myśmy mu dali po pół rubelka, z czego był zupełnie zadowolony.

Odetchnąłem swobodnie, gdym się już znalazł na świeżem powietrzu. Słońce przebiło było powłokę chmur i wysoko stało na nieboskłonie, pochylając się zwolna ku zachodowi.... Była druga godzina z południa.

Cała grupa pielgrzymów kierowała się już ku wyjściu, gdy zaszedł nam drogę jakiś starszy, poważny mnich i uprzejmie powiedział, że ihumen prosi na przekąskę....

Wiedziałem, że to jest jeszcze jeden nowy sposób uzyskania dalszych datków, ale postanowiłem poznać zwyczaje klasztoru do najdrobniejszych szczegółów — zgodziliśmy się więc i na tę propozycyę i wraz z całą grupą lepiej odzianych pątników udaliśmy się do budynku stojącego po prawej stronie olbrzymiego cerkiewnego dziedzińca.... Przed drzwiami widzieliśmy tłumy pielgrzymów, którym darmo rozdawano dymiące jakieś pierogi i knysze z kapustą, suto olejem omaszczone i misy z ugotowaną suszoną rybą.

— Czy i nas tak będą gościć? — szepnął mi na ucho mój towarzysz.

— Zobaczymy! — odparłem cicho.

Weszliśmy do olbrzymiego refektarza.... Stoły stały po obu stronach, a przy nich siedzieli „lepsi" już pielgrzymi, zjadając z olbrzymim apetytem uprzywilejowane „prawosławne" postne potrawy, przynoszone w ogromnych „nieckach" i drewnianych tacach... Pierogi z kaszą i rybę. Knysze z kapustą, suszona ryba w auszpiku, stanowiły podstawę tego posilnego śniadania.... W dzbanach stały napoje.... kwas chlebowy i nalewka wiśniowa t. zw. kijowska.

U drzwi siedział braciszek z tacą i monotonnym głosem powtarzał:

— Prosimy o ofiarę na świętą Ławrę....

Drugi stał obok i zapraszał:

— Prosimy bardzo, mili goście, raczcie posilić się tem, czem Bóg dał.

Złożyliśmy na tacę po trzyrublowym banknocie.... To wywołało pewne zdziwienie i inni dawali po kilka drobnych srebrnych pieniążków.

Mnich zapraszający uśmiechnął się łaskawie i zwracając się do nas, rzekł:

— Proszę czcigodnych panów za mną.... Panowie raczą na śniadanie do „jego preoświaszczeństwa" naszego ihumena....

Poszliśmy za nim. Idąc przez długie dwie sale refektarza, widzieliśmy tłumy rozmaitego typu i narodowości ludzi zjadających, bądź cobądź smacznie wyglądające potrawy, podawane w olbrzymich ilościach.... Kwas i nalewki odchodziły też nieskąpo.

Z drugiej izby przeszliśmy przez przymknięte drzwi do niewielkiego pokoju, w którym stał stół zastawiony wytwornem śniadaniem i kilku mnichów, przeważnie starych o siwych włosach i długich białych brodach siedziało przy śniadaniu. Podprowadzono nas do zakonnika odzianego w czarny habit, obramowany fioletowymi lampasami, który miał na głowie fioletową czapeczkę.

Mój towarzysz udając, że mówi łamanym rossyjskim językiem, przedstawił siebie i mnie jako turystów angielskich, zwiedzających osobliwości Rossyi... Przyjęto nas otwartemi rękami z całą słowiańską gościnnością.... tak, żem uczuwał w głębi duszy wstyd za tę maskaradę i za to — w gruncie rzeczy — oszustwo.

Na stole było wszystko, co najwykwintniejszego Rossya może do śniadania dostarczyć..... Więc kawior w kilku gatunkach, ryby wędzone i marynowane, konserwy w oliwie i w sosie pomidorowym.... Przewyborny koniak francuski, wina hiszpańskie i greckie, wreszcie wyborne nalewki kijowskie.... Stan mego zdrowia nie pozwalał mi korzystać z tych „darów bożych", ale mój towarzysz wygłodzony przejażdżką i wędrówką podziemną korzystał z nich obficie.

Po zimnych przekąskach podano k u l e b i a k a na gorąco z sosem bulionowym, później przewyborną rybę czeczugę, zwaną tu z rossyjska s t e r l e t e m w białym sosie z szampionami i truflami.... To danie jadłem i przyszedłem do przekonania, że mnisi są bardzo biegli w sztuce kucharskiej... Ihumen mi powtarzał ciągle, że to braciszek uzdolniony w kucharstwie przyrządził ten „skromny posiłek"..... Bliny z kawiorem i suche owoce kijowskie przy wybornej czarnej kawie stanowiły zakończenie wspaniałego przyjęcia...

Gdyśmy żegnali gościnnego ihumena, prosił on nas, abyśmy w swym rodzinnym kraju dobrze wspominali gościnność rossyjską.

Po wyjściu szepnął mój towarzysz, podniecony nieco świetnymi trunkami klasztornymi:

— To śniadanie reperuje całą cmentarną wycieczkę.

Niestety ja, oprócz czeczugi, kulebiaka i kwasu, nie mogłem z tego przyjęcia korzystać.

W lepszych humorach wyszliśmy z bramy, nasz *zwoszczyk*, nasypawszy koniom owsa w torbę, raczył się w sąsiedniej żołnierskiej kantynie.... Po chwili dopiero zjawił się w stanie należycie podchmielonym.

Z pospiechem zaczął odczepiać torbę od końskich głów.

— No, prędzej! — wołał M. O.

— *Siejczas!* — uspokajał *zwoszczyk.*

Później rzucił okiem na zaczerwienioną trochę twarz mego towarzysza i szepnął:

— *Charaszo ugaszczali atcy?*

— *W gorod!* — zawołał M. O.

— *Widno charaszo!*

Potwierdził półgłosem furman i powóz potoczył się, skacząc po podłym bruku fortecznym.

Mijaliśmy znowu stosy kul, bataliony musztrujących się żołnierzy, kazamatę o zakratowanych oknach, wyelegantowanych „na ostatni guzik" oficerów i zmieniające się warty.... Wreszcie przez główną bramę opuściliśmy mury cytadeli.... Przed naszemi oczyma błysnął barwny widok prześlicznego miasta, rozłożonego na siedmiu wzgórzach, świecącego złotemi kopułami.... Powóz się toczył szeroką ulicą, spuszczającą się w dół.... Z Peczerska do Kreszczatika.

Przyznać muszę, że odwiedziny te są ciekawe; że widoku, jaki ma się w Ławrze, nigdzie indziej spotkać nie można.... Wszystko razem jest tak orvginalne, tak ciekawe, tak nowe dla oka i umysłu cywilizowanego Europejczyka, że bezsprzecznie warto dojechać do Kijowa i zobaczyć te „osobliwości". Żałować zapewne nikt nie będzie ani trudu, ani tych bądź cobądź nieznacznych wydatków, połączonych z oryginalną a ciekawą wycieczką.

10 grudnia 1908 r. w Bałakirach.

OSTATNIA POCZTA.

= *Marienbader Ztg.* twierdzi, że ambasador angielski w Wiedniu otrzymał już zawiadomienie urzędowe, że król E d w a r d w lecie złoży wizytę N a j j. P a n u, a następnie uda się na trzytygodniowy pobyt do Maryenbadu na kuracyę.

= *Biuro Reutera* dowiaduje się, że rząd angielski zawiadomił wczoraj formalnie Rząd austro-węgierski, iż gotów jest zgodzić się na z n i e s i e n i e a r t y k u ł u XXV. t r a k t a t u b e r l i ń s k i e g o.

= *Narodni Listy* donoszą, że istnieje zamiar zwołania D e l e g a c y j na 14 września do Wiednia.

= W Łomnicy, w Czechach, odbyło się onegdaj zgromadzenie wyborcze, na którem poseł Mastalka zdawał sprawę ze swych czynności poselskich. Po bardzo burzliwym przebiegu obrad, zebrani uchwalili v o t u m n i e u f n o ś c i pp. M a s t a l c e, K r a m a r z o w i i c a ł e j p o l i t y c e p o s ł ó w m ł o d o c z e s k i c h. Z powodu panującego wzburzenia musiano wiec rozwiązać.

= Z Budapesztu donoszą, że d y m i s y a g a b i n e t u W e k e r l e g o nastąpi w najbliższym tygodniu. Nie będzie to jednak koniec przesilenia, ale dopiero jego początek.

= C e s a r s t w o n i e m i e c c y z ks. Oskarem wyjechali wczoraj przed południem do Wenecyi.

= *N. Fr. Presse* z powodu z j a z d u w W e n e c y i p. Tittoniego z ks. Buelowem, ogłasza wywiad swego rzymskiego korespondenta z pewnym posłem włoskim, przyjacielem p. Tittoniego; poseł ów zaprzecza, jakoby w polityce swej w czasie ostatniego przesilenia p. Tittoni okazał niepewność i skłaniał się na stronę przeciwną Austro-Węgrom. Włochy pragną utrzymania przyjaznych stosunków z Austryą i po roku 1914 trójprzymierze napewno będzie odnowione, gdyż trudno przerzucać się do nowej kombinacyi, skoro dotychczasowa polityka zapewniła Włochom tyloletni pokój.

Wbrew wynurzeniom prasy oficyalnej, opozycyjny dziennik włoski *Giornale d'Italia* donosi, że podczas zjazdu ks. Buelowa z p. Tittonim w Wenecyi omawiano bardzo ważne kwestye polityki międzynarodowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Na posiedzeniu sekcyi krakowskiej krajowego komitetu do spraw ochrony dzieci w dniu 17 b. m. będzie przedłożony projekt ustawy krajowej, mającej na celu organizacyę publicznej opieki nad niemowlętami, oddanemi na wychowanie obcym osobom za opłatą. Projekt ten wraz z memoryałem przedłożony będzie Wydziałowi krajowemu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 kwietnia. Prognoza na 15 kwietnia. W G a l i c y i w s c h o d n i e j i z a c h o d n i e j: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu o p a d y, ożywione wiatry, c h ł o d n o, stan niepewny.

Bozen, 14 kwietnia. Cesarz Wilhelm i cesarzowa niemiecka o godzinie 5 minut 22 przybyli tu i o godzinie 5 min. 46 udali się w dalszą podróż. Przyjęcia żadnego nie było, stosownie do wyrażonego życzenia.

Teramo (Włochy środkowe, niedaleko wybrzeża Adryatyku), 14 kwietnia. W miejscowości Alvi, należącej do gminy Crognaletto, skutkiem usunięcia się góry kilkanaście domów zostało zasypanych. Z ludzi nikt nie zginął. Wysłano ekspedycyę ratunkową.

Paryż, 14 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi z Kopenhagi, że rząd duński uchwalił nie pozwolić prez. Castro na wylądowanie na Antylach duńskich.

Dżulfa, 14 kwietnia. *(Pet. Agencya).* Donoszą z Urmii, że rewolucyoniści uwięzili i wysłali do Salmas gubernatora Urmii, który jest zarazem kierownikiem komisyi dla spraw granicznych. Innych członków komisyi granicznej również aresztowano, lecz wkrótce znów wypuszczono na wolność. Wszystkie urzędowe instytucye, z wyjątkiem urzędu cłowego, są w rękach rewolucyonistów.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 14 kwietnia. *(Tel. pryw.)* *Słowo* donosi, że 2 maja w gubernii piotrkowskiej zniesiony będzie stan wojenny a zaprowadzony stan nadzwyczajnej ochrony.

Warszawa, 14 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Artyści teatrów warszawskich zbierają składki na pomnik Modrzejewskiej. Zwłoki jej podobno mają być sprowadzone do kraju.

Warszawa, 14 kwietnia. *(Tel. pryw.)* *Przegląd poranny* donosi, że z powodu artykułu, w którym *Nowoje Wremia* powołuje się na opinię Świętochowskiego i Niemojewskiego co do sprawy Chełmszczyzny, p. Świętochowski wysłał list z protestem do redakcyi *Rjeczy.*

Warszawa, 14 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Prof. Pogodin bawić będzie w dniach 15 i 16 b. m. w Warszawie, aby dokładnie poinformować się o obecnym nastroju społeczeństwa polskiego.

Przewrót w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Zamianowania Tewfika wielkim wezyrem powstańcy nie przyjęli. Jeden żołnierz i jeden duchowny udali się do dyrektora *Jeni Gazetta* i oświadczyli mu, że powstańcy polecają mu podać tę uchwałę do wiadomości Yildizu.

Obecnie odbywają się rokowania z powstańcami co do osoby wielkiego wezyra. A więc dzieje się podobnie, jak za czasów jańczarów.

Konstantynopol, 14 kwietnia. (Wieczorem dnia wczorajszego). Said basza ma być mianowany wielkim wezyrem. Z przedmieść nadchodzą nowe wojska i łączą się z powstańcami. Słychać bez przerwy okrzyki na cześć sułtana.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Godz. 2 rano. Po ogłoszeniu *irade* powstańcy poczęli strzelać na wiwat, co trwało półtorej godzin. Dano kilka tysięcy strzałów, między innemi z karabinów maszynowych i dział. Ogólnie sądzono, że idzie o walkę między powstańcami a innem wojskiem, co wywołało wielkie wzburzenie, a częścią i panikę. Powstańcy następnie grupami udali się do swych koszar.

Konstantynopol, 14 kwietnia godzina 9·20 rano. Sensacyjne pogłoski o niebezpieczeństwie dla Europejczyków w Konstantynopolu są nieuzasadnione. Korespondent *Biura koresp.* mógł po północy w towarzystwie dragomana ambasady poruszać się swobodnie wśród szeregów żołnierzy, którzy w małych oddziałach, jakoteż kompaniami lub batalionami bez oficerów wracali do swych koszar i ciągle strzelali na wiwat.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Godz. 9 m. 50 przed południem. Dziś panuje spokój.

Konstatynopol, 14 kwietnia. D z i e n n i k i t u r e c k i e p o t w i e r d z a j ą, ż e z a m o r d o w a n o m i n i s t r a s p r a w i e d l i w o ś c i, którego rzekomo wzięto za prezydenta Izby Achmeda Rizy. Potwierdzają też, że minister marynarki został zraniony i że zamordowano jednego z deputowanych. Jest nim mianowicie Mohamed Arslan, przewodniczący komisyi Izby do spraw zagranicznych, którego wzięto za znanego młodotureckiego deputowanego, naczelnego redaktora *Tanina,* Hussein Dżahida.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Bardzo wielu Młodoturków uciekło lub gdzieś się pochowało. Jak się zdaje, Staroturcy, konserwatyści i elementy duchowne zupełnie wzięły górę i usunęły panowanie komitetu młodotureckiego.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Na wezwanie deputowanego z Yildiz Hodża Kaid zebrało się wczoraj 60 deputowanych, którzy odbyli konferencyę z Szeikiem ul islam i z pierwszym sekretarzem sułtana. Konferencya trwała do godziny 8·30 wieczorem. Deputowany z Bejrutu, przywódca Albańczyków, Ismail Keman, został zamianowany prezydentem Izby.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Szeik ul islam pozostanie w urzędzie. Inni ministrowie dziś będą mianowani. Tewfik basza pozostanie wielkim wezyrem i zainstaluje się dziś w Porcie.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Organ Unii mohometańskiej *Volkan* zamieszcza list otwarty do sułtana i kalifa, w którym powiedziano, że jest w jego ręku zamknięcie Izby i zniesienie konstytucyi. Sułtan pokazał, że w jego mocy jest nadać wolność i odebrać ją. Gdyby atoli znaleźli się ludzie, którzy radziliby sułtanowi choćby na parę minut zamknąć Izbę, to należałoby ich uważać za zdrajców kraju. Dla sułtana rozpoczyna się dziś czas najsławniejszych jego rządów. Gabinet, który będzie utworzony, nie może być wzięty ani z łona komitetu młodotureckiego, ani z unii mahometańskiej. Gabinet musi być bezstronny.

Volkan zamieszcza dalej rozmaite listy i artykuły przeciw komitetowi młodotureckiemu, między innemi manifest żołnierzy, a dalej oświadcza się za utrzymaniem ustaw szeriatu i konstytucyi.

Nizam wyraża podziw dla stanowiska wojska i patryotyzmu jego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 kwietnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 633·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 734·50, Akcye Anglobanku 294·—, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 440·25, Akcye Bankvereinu 524·—, Akcye Bodencredit 1094·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 584·—, Akcye kolei państwowych 694·—, Akcye kolei Południowej 109·50, Akcye kolei Elbethal 459·—, Akcye kolei Północnej 5370·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 659·50, Akcye Rima Muranyi 541·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2460·—, Akcye Fabryki broni 626·—, Akcye Tureckie tytoniowe 333·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 550·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·40, Renta majowa 95·60, Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koronowa 92·60, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·—, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75. 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·40.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 kwietnia 1909.

Hotel George'a.

PP. K. Zdziechowski z Podola, Wł. Gniewosz z Kontów, K. Kosielski z Podola, dr. A. Doboszyński z Krakowa, J. Kępiński z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. br. L. Bruckmann z Monasterzec, K. Janicki z Bereźnicy, M. Komarnicki z Jarosławic, Wł. Zdanowicz z Borysławia, ks. J. Krupiński z Krakowa, dr. A. Ebersohn z Sokala.

Hotel Imperial.

PP. hr. St. Konarski z Dubiecka, Wł. Wiktor z Zarszyna, dr. L. Allerhand z Kołomyi, dr. L. Landy z Krakowa, H. Bursztyn z Wiednia.

Hotel Stadtmüllera.

PP. M. Czopp z Dobromila, dr. J. Zaplatalski z Mikołajowa.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. dr. A. Czajkowski z Brzeżan, P. Bugiel z Krakowca.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 kwietnia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	583	—	592	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	30	94	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	30	94	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	30	92	—
„ „ „ 4 konwers.	93	30	94	—
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ papierowych	250	50	252	50
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 kwietnia 1908

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·65	95·75
styczeń-lipiec	95·50	95·70
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·55	99·75
kwiecień-październik	99·65	99·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·40	159·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·60	219·60
„ „ 1864 po 100 zł.	268·50	272·50
„ „ 1864 po 50 zł.	263·50	278·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·45	95·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·85	116·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	454·—	458·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	118·15	119·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·50	96·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·75	96·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·35	97·35
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 600 marek 4 pr.	116·60	118·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·—	109·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·25	147·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	194·75	198·75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	194·75	198·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·45	94·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·05	92·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	155·70	156·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	283·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	272·50	278·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·50
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·85	94·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r 1886 pr.	113·—	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1894 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	20·60	22·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	466·—	476·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·25	53·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·75	33·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	246·—	256·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	98·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·75	294·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3370·—	3385·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·—	639·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	738·95	739·95
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597·—	598·50
Galic. banku hip. 200 zł.	583·—	584·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442·50	443·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1770·—	1750·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·25	540·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Zivnostanska banka 100 zł.	241·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	395·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5365·—	5385·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	410
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	345	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	895·—	900·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	695·—	697·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	547·—	547·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	663·—	664·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2464·—	2474·—
Schodnicy 500 kor.	422·—	426·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	343·—	345·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	369·—	370·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·62\frac{1}{2}$	239·85
Paryż za 100 franków	95·10	$95·27\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $3\frac{1}{2}$ pr.	251·75	252·25
Niemieckie banki	$117·12\frac{1}{2}$	$117·32\frac{1}{2}$
Włoskie banki	$94·47\frac{1}{2}$	$94·62\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·06
20-markówka	23·45	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·60	94·80
Rubla	$2·51\frac{1}{4}$	$2·52\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2045/8 (8) (3510)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Salomei Bottner w Krechowie, odbędzie się dnia 6 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. 680, 458, 531 ks. gr. gm. Krechów objętych.

Nieruchomość a) wystawiona na licytację jest oceniona a to realność lwh. 680 na 1038 kor. 98 hal., b) realność lwh. 458 na 663 kor. 47 hal., zaś c) realność lwh. 531 na 980 kor. 48 hal.

Każda z tych realności będzie osobno sprzedaną.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 692 kor. 64 hal., ad b) kwotę 442 kor. 31 hal., ad c) kwotę 653 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszym wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żołkiew, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 2917/7 (19) (3440 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68, odbędzie się relicytacya połowy realności lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Piaski wielkie Honoraty Klepkowej własnej składającej się z gruntów i budynków.

Połowa nieruchomości powyższej oceniona jest na 759 kor. 10 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 379 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 19 marca 1909.

L. cz. E. XIII. 1643/8 (9) (3478)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Landaua, Izaka Landaua i Sary Reizli Dymowej zastępowanych przez adw. dr. Dalleta przeciw Samuelowi Landauowi i Feigli Spirowej o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 49 w Krakowie ul. św. Jana l. 22, licytacya części B. realności lk. 219 Dz. VIII. w Krakowie przy ul. Szerokiej położonej lwh. 1610 objętej, Feigli Spirowej w 3/12, Samuela Landaua w 6/12, Mojżesza Landaua, Izaka Landaua i Reizli Dymowej po 1/12 części własnej, stanowiącej drugie piętro budynku na tej realności stojącego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8412 kor. 75 hal.

Cena wywołania a zarazem najniższa cena wynosi 8412 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 29 marca 1909.

L. cz. E. 1979/8 (8) (3389 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Michalewskiego odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 75 ks. gr. gm. kat. Ropica ruska małol. Stanisława i Jana Barzykowskich własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch plecionych ławek i drabiny, studni pod daszkiem wraz z wiadrem i korbą, oraz parkanu długości 300 metrów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4920 kor., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 3386 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się zatwierdza i dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 27 marca 1909.

L. cz. E. 1/9 (5) (3318 2—3)

Dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya: a) całej realności obj. lwh. 82, b) całej realności obj. lwh. 83, c) lwh. 113, d) lwh. 131, e) 2/4 części realności obj. lwh. 4 wraz z przynależnościami, f) realn. lwh. 55, g) 1/6 części realn. lwh. 47, h) 2/6 części lwh. 102, i) 2/6 części lwh. 118 ks. gr. gm. Demeszkowce.

Nieruchomości te są ocenione: a) na 800 kor., b) na 200 kor., c) na 1725 kor., d) na 600 kor., e) na 160 kor., f) wraz z przynależnościami na 1810 kor., g) na 21 kor., h) na 210 kor., i) na 400 kor.

Najniższa cena wszystkich wykazów wynosi 3950 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 16 marca 1909.

L. 3200 (3456 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy husiatyński zamierza wypuścić w dzierżawę fabrykę dachówek cementowych a w szczególności budynek fabryczny murowany w którym produkcya dachówek i w ciągu zimy odbywać się może, i urządzenie (warsztaty) przy pomocy którego minimalna produkcya roczna wynosi 150.000 sztuk.

Produkcya ta może być przez dodanie nowych warstatów odpowiednio zwiększoną.

Reflektujący na tę dzierżawę zechcą oferty swe z wymienieniem ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego i z dołączeniem wadyum w wysokości oferowanego czynszu kwartalnego nadesłać najdalej do końca b. m. do Wydziału powiatowego.

Cena wywołania ustanawia się na 2500 kor. czynszu rocznego od tej kwoty licytować można w górę i w dół.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w biurze Wydziału powiatowego w Husiatynie.

Husiatyn, 8 kwietnia 1909.

Prezes Rady powiatowej:
K. Cieński.

L. cz. E. 38/9 (3447 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Konrada Krókowskiego odbędzie się dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 21 ks. gr. gm. kat. Łączany objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2313 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 1542 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 1 marca 1909.

L. cz. E. 2316/7 (27) (3438 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bołszowcach odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya połowy realności objętej lwh. 114 hm. Trościańce, składającej się z zagrody gospodarczej i około 14¼ morgów pola, składającego się z większej ilości parcel.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3726 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2484 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. 30/9 (7) (3387 3—3)

Dnia 4 maja 1909 o godz. pół do 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3 licytacya realności lwh. 80 ks. gr. gm. Lipniczka z przynależnościami.

Realność tę oceniono na 16.120 kor., przynależności zaś na 315 kor.

Najniższa cena wynosi 10.957 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, 24 marca 1909.

(3351 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 6.

Licytacye:

Piątek 16 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, większa ilość różnych skór.

Sobota 17 kwietnia 1909 od 4 do 8 wieczorem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1909.

L cz. E. V. 3048/8, 4911/8, 4330/8, 4085/8, 3584/8 (3429)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 kwietnia 1909 w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 24 odbędą się licytacye następujących realności o godzinie 11·30 przed południem:

1. lwh. 212 gm. Tyśmieniczany składającej z pgr. lk. 1405 obszaru około 18 ar.;

2. 1/4 części realności lwh. 24 gm. Tyśmieniczany, składającej się z pgr. lk. 112, 113/1, 116/2, 117/2, 1456. 1477. 2703/2, 3104/2, 3105/2, 3189/1, 3420/2, 4392/1, 4393/1, 523, 524/2 obszaru około 6 ha, 13 a.;

3. 1/8 części realności lwh. 25 gm. Tyśmieniczany złożonej z pb. lk. 38, na której stoją 2 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarczemi Nr. 163 i 312 i z pgr. lk. 120, 121 obszaru około 13 ar.;

o godzinie 10 przed poł.

4. 2/5 części realności lwh. 636 gm. Pasieczna składającej się z pb. 147 o powierzchni 57 m² z domem drewnianym krytym słomą i z pgr. lkat. 23 o powierzchni 2 ar. 70 m.²;

o godzinie 12·30 po poł.

5. całej realności objętej lwh. 95 gm. Chryplin składającej się z parc. bud. lkat. 100 wraz ze stojącym na niej budynkiem mieszkalnym Nd. 71 i budynkami gospodarczemi i z pgr. 255, 587, 588, 589, 1182/1, 1202/1, 1202/2, 1535/1, 1182/3 i 1102/4 o łącznej powierzchni około 2 ha i 47 ar.;

o godzinie 12 w poł.

6. 2/3 części realności lwh. 34 gm. Tyśmieniczany składającej się z pgr. lk. 139/1, 140/2. 140/3, 140/5, 140/7, 140/9, 141/1, 142/2, 142/4, 1472, 2138/1, 2138/3, 3037, 3038, 4627 o obszarze około 152 a. i

7. 2/6 części realności lwh. 35 tej gm. składającej się z pbud. lk. 25 na której stoi dom mieszkalny nr. 72 z zabudowaniami gospodarczemi i z pgr. lk. 138, 140/1, 1919 o obszarze około 43 a;

o godzinie 1 po południu.

8. realności lwh. 1852 gm. Stanisławów położonej przy ul. Średniej w gminie Knihinin Kolonia pod Nd. 14 składającej się z pgr. 1679 na której jest pobudowany dom mieszkalny i budynki gospodarcze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad 1. 165 koz., ad 2. na 1265 kor., ad 3. na 296 kor. 75 hal., ad 4. na 152 kor., ad 5. na 2340 kor., ad 6. na 1683 kor. 78 hal., ad 7. na 1110 kor. 70 hal., ad 8. na 4742 kor.

Najniższa cena wynosi a to: ad 1. 106 kor., ad 2. 844 kor., ad 3. 198 kor., ad 4. 100 kor. 66 hal., ad 5. 1560 kor., ad 6. 1123 kor., ad 7. na 741 kor., ad 8. 2371 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, 19 lutego 1909.

L. cz. E. 3419/8 (7) (3495)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Kopla Lampnera z Horodenki, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 1757 gm. Horodenka składającej się z pb. 895, na której stoi dom drewniany, lepiony, gontem kryty i szopa drewniana na drzewo i z pgr. 1439/1 ogród wraz z przynależnościami składającemi się z 5 drzew akacyi, jednej gruszy i lodowni z z drzewa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, oceniona na 2855 kor., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 1538 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 3 marca 1909.

L. cz. E. V. 5748/8 (7) (3488)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya realności objętych lwh. 88 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Zwarycz, składającej się z prc. bud. l. 675 z pobudowanym na niej domem mieszkalnym z drzewa miękkiego i parceli grunt. lkat. 834/2 stanowiącej ogród warzywny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4879 kor.

Najniższa cena wynosi 3042 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 10 marca 1909.

L. cz. E. 555/5 (24) (3509)

Edykt

Dnia 30 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 2/16 części realności obj. lwh. 396 gm. Zbaraż.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 435 kor. 83 hal.

Najniższa oferta wynosi 290 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 19 marca 1909.

L. cz. E. 268/9 (5) (3489)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności lwh. 477 ks. gr. gm. kat. Rodatycze obj. składającej się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły oraz gruntów obszaru 3 ha., 16 ar., 97 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu i sani.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3344 kor., przynależności zaś na 144 kor.

Najniższa cena wynosi 2325 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiel., dnia 26 lutego 1909.

L. cz. E. 62/9 (6) (3459)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 maja 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, dom Nagelberga, licytacya a) całej realności lwh. 26, b) 1/6 części z połowy realności lwh. 31 i c) 2/12 części realności lwh. 258 gm. Perłowce wraz z przynależnościami, składającemi się 6 śliw, obrogu i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 923 kor., ad b) na 66 kor. 66 hal., ad c) na 136 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 615 kor. 32 hal., ad b) 44 kor. 44 hal., ad c) 90 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 22 marca 1909.

L. cz. E. 451/8 (8) (3445)

Dnia 6 maja 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacya: 834/960 części realności lwh. 1223, 834/1920 części realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Sucha objętych.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 3285 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 1642 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej sprawy dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 31 marca 1909.

L. cz. E. 3368 8 (4) (3482)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Długosza syna Michała, odbędzie się dnia 7 maja 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacya realności: a) lwh. 1136, b) 645, c) 135 z budynkami ks. gr. gm. kat. Pitrycze.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) na 400 kor., b) na 140 kor., c) na 966 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do: a) kwota 267 kor., b) 94 kor., c) 645 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. E. VII. 3209/8 (4) (3543)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 18 czerwca 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya: a) realności obj. lwh. 514 i b) 1/5 części realności obj. lwh. 1136 gm. Dora Dawida Rubina s. Altera własnych.

Nieruchomości te ocenione są: ad a) na 16.650 kor., jej przynależności na 390 kor., ad b) na 180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 8520 kor., ad b) 90 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 28 marca 1909.

L. cz. E. 117/9 (5) (3536)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 521 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi składającej się z parceli budowl. 1876/4 o przestrzeni 1 ar. 35 m.² i ze starej chaty.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie pbudowl. 1786/4 na 675 kor., chata zaś stała na 400 kor. razem na 1075 kor.

Najniższa cena wynosi 537 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. 1056/8 (5) (3449)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Kotowskiego, c. k. woźnego sądowego w Kołomyi, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Założcach, licytacya realności pod lwh. 913 ks. gr. gm. Pieniaki składającej się z pgr. 2822, 2823 i 2824 ocenionej tus. protokołem z 8 kwietnia 1908 E. 187/8 (4) na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Warunki licytacyjne zatwierdza się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Założce, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. E. 2946 8 (4) (3493)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence, zastąpionej przez adw. dr. Święcickiego w Horodence, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya 13/95 części realności objętej lwh. 2874 gm. Horodenka składającej się z pb. 66,1, 66/3, 66/4, 66/5, 66/6 stanowiących jeden kompleks gruntu na którym stoi dom parterowy z kamienia blachą kryty, w rynku miasta Horodenki położony wraz z przynależnościami, składającemi z markizy sklepowej, 20 kluczy od drzwi i muru granicznego z kamienia.

Nieruchomość ta w 13/95 częściach wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2766 kor. 94 hal., przynależności zaś na 16 kor. 01 hal.

Najniższa cena wynosi 1391 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 3 marca 1909.

L. cz. E. 2115/8 (3512)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 maja 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. IV. licytacya realności objętej lwh. 105 ks. gr. Żółkiew I. część wraz z połową domu piętrowego.

Połowa tej realności z przynależytościami składającemi się z podwójnych okien i okiennic oceniona na 11.257 kor.

Najniższa cena wynosi 5628 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. 3294/8 (5) (3494)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mordka Kuglera z Horodenki, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności lwh. 2166 gm. Tyszkowce, składającej się z pb. 517 na której stoi chata słomą kryta i z pg. 39/5 ogrodu realności lwh. 2711 tejże gminy składającej się z pg. 34/6 ogrodu i połowy realności lwh. 212 tej samej gminy składającej się z pg. 577/2 roli.

Wartość nieruchomości tych wystawionych na licytacyę ustala sędzia następująco: 1. realności lwh. 2166 na kwotę 670 kor., 2. realności lwh. 2711 na kwotę 300 kor., 3. połowy realności lwh. 212 na kwotę 150 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 447 kor., ad 2. 200 kor., ad 3. 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 24 stycznia 1909.

Ч. сп. Е 1871 8, 3005/8, 4147/8 (3426)

Оголошене переторгу.

Дня 23 цьвітня 1909 в низше означенім суді, комната ч. 24 при ул. Сапіжиньскій відбуде ся переторг реальности:

о годинї 9 рано:

а) реальности вик. гіп. 132 гр. Пациків складаючої ся з пбуд. чкат. 95 1 на котрій стоїть хата о просторі около $4^1{}_2$ а-

б) реальности вик. гіп. 133 тоїх громади складаючої ся з п. ґр. чк. 202 о просторі 8 а.,

в) половини реальности вик. гіп. 131 тоїж гвомади складаючої ся з п. ґр. 643/2, 1051/2, 1951, 1952 о просторі около 71 а.,

г) 1/4 части реалности вик. гіп. 130 гр. Пациків складаючої ся з п. буд. чк. 95 2 і ґрунт, чк. о лучнім просторі около $11^1/_2$ а.;

о годинї 10·30 рано:

д) 1/5 части реальности вик. гіп. 931 гр. Станиславів, положеної при ул. Липовів а складаючої ся з пбуд. чк. 646/1 на котрій стоїть дім мешкальний з забудованями господарскими і з п. ґрунт. чк. 447 о лучнім просторі 800 м. квадр.;

о годинї 11·30 перед пол.:

е) 6 8 реальности вик. гіп. 206 гр Забереже, складаючої ся з п. ґрунт. чк. 419/2 простору 32 а.,

ж) цїлої реальности вик. гіп. 223 тоїж громади складаючої ся з п. буд. чк. 38/1 на котрій стоїть половина хати Ч. 20,

з) реальности вик. гіп. 224 тоїж громади складаючої ся з п. ґрунт. 213/1, 214/1, 223/2, 224/1, 315/2, 316/2, 317/2, о лучнім просторі около 95 а.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені а то: а) на 412 кор., б) на 20 кор., в) на 230 кор, г) на 30 кор. 50 сот., д) на 2771 кор. 80 сот., е) на 450 кор, ж) на 250 кор., з) на 1570 кор.

Найнизша подача виносить а то: ad а) 275 кор., ad б) 14 кор., ad в) 154 кор., ad г) 21 кор., ad д) 1850 кор., ad е) 300 кор., ad ж) 167 кор., ad з) 1050 кор, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостий (впис гіпотечний, витяг какастральний, протоколи оцїненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 24, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластника для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Станиславів, дня 22 лютого 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 3/9 (1) (3470 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Reicha kupca w Ulanowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika c. k. sądu powiatowego w Ulanowie p. Kielara, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Franciszka Dzierzyńskiego adw. w Nisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 23 kwietnia 1909 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie najdalej do dnia 10 maja 1909 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 25 maja 1909 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Ulanowie lub w pobliżu Ulanowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. W. 9397 (3345 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednorazowego wsparcia w kwocie dziewięciuset (900) koron z fundacyi imienia ś. p. Leopoldyny z Rylskich Horodeńskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla biednych moralnych dziewcząt szlacheckiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii i będzie przyznane albo jako pomoc do osiągnięcia wykształcenia, lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, albo też jako posag.

Kto raz otrzymał wsparcie z niniejszej fundacyi, nie może się o nie ponownie ubiegać.

Prawo nadania niniejszego wsparcia służy Wydziałowi krajowemu po wysłuchaniu wniosków kuratora fundacyi, Wielmożnego Eustachego Włodzimierza Zenona tr. im. Rylskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie, poczta tamże.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności i dowody szlachectwa. Kandydatki ubiegające się o wsparcie jako o pomoc do osiągnięcia wykształcenia, lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, mają w razie, jeżeli już w jakiej szkole się kształcą, dołączyć także świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, jeżeli zaś kształcą się praktycznie w jakim zawodzie, świadectwa z dotychczasowej praktyki.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 17 marca 1909.

Piotrowski.

L. 638/09 (3522)

Ogłoszenie.

Kompetenci o posadę substytuta c. k. notaryusza w Gwoździcu mają wnieść swe podania do tutejszej Izby notaryalnej w terminie trzydniowym od zamieszczenia niniejszego ogłoszenia.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 13 kwietnia 1909.

L. 2034/9 (3451 2—3)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 83 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia pięciu nowosystemizowanych posad zastępców prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu, Czerniowcach i Suczawie ewent. przy innych prokuratorych Państwa Galicyi wschodniej upływa 3 maja 1909.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1909.

Amortyzacye.

G. Zl. T. 15/8 (3) (9013/ex 908 2—3)

Edict.

K. k. Kreisgericht in Kolomea fordert einen jeden der von dem Leben der in Zabłotów am 6 August 1901 geborenen Czarke Neche bin Lichten false Fuchs, irgend welche Kenntniss hätte, auf binnen einem Jahre von der letzten Verlaufbarung an hievon des hiesige Gericht oder den für die Genannte bestellten Curator Peisach Sandler kaufman in Zabłotów um so gewisser zu verständigen als widrigen fals nach Verlauf des Jahres die Genannte für todt erklärt wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Kolomea, am 31 Oktober 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 49/9 Stow. III. 48 (2757)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Ujanowice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ujanowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: Ujanowice 17 grudnia 1908,

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom w miarę potrzeby i w miarę funduszów pożyczek, danie możności do umieszczania pieniędzy na procent i popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i 5 członków wybieranych przez walne zgromadzenie na lat 4.

Pierwszy zarząd stanowią: ks. Ernest Christ, proboszcz w Ujanowicach, jako przełożony, Wincenty Orzeł, rolnik w Strzeszycach, jako zastępca przełożonego, Stanisław Uryga, rolnik w Żmiącej, Walenty Tokarz, rolnik w Jaworznej, Jan Joniec, rolnik w Krosnej, Jan Waligóra, rolnik w Sechnej i Józef Salabura, rolnik w Kobyłczynie, jako członkowie.

Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia uskutecznione będą przez przybicie na tablicy ogłoszeń przed lokalem spółki, względnie przez rozesłanie cyrkularza i umieszczenie w czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udział członków: udział wynosi 10 koron. Członkowi każdemu wolno mieć najwięcej pięć udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 20 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 marca 1909.

L. cz. Firm. 163 Stow. IV. 76 (2752)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Spółka rolniczo-przemysłowa w Podgórzu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Data statutu: 27 stycznia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie dobrobytu członków przez:

a) udzielanie im pomocy finansowej, prawnej, technicznej i handlowej, dotyczącej rolnictwa i przemysłu krajowego oraz połączonego z nimi handlu;

b) nabywanie na własność stowarzyszenia majątków ziemskich, realności miejskich, prowadzenie ich na rachunek spółki, sprzedawanie tychże w całości lub częściowo;

c) nabywanie, zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych lub przystępywanie do tychże jako spólnik;

d) dostarczanie członkom kredytu.

Czas trwania: Nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech Dyrektorów i jednego zastępcy.

Obecnie wybrani: Misiewicz Stefan, dyrektor Kasy oszcz. m. Podgórza, dr. Tadeusz Starzewski, c. k. Notaryusz w Podgórzu i Lucyan Wędrychowski, obywatel ziemski w Krakowie jako Dyrektorewie; Adam Kirchmayer, prywatysta w Dębnikach jako zastępca Dyrektora.

Podpis firmy: (F. Z) Pod stampilią obejmującą brzmienie firmy podpisują się dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i zastępca.

Ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące będą umieszczane w dwóch dziennikach krakowskich.

Udziały członków: Jeden udział wynosi sto (100) kor. Członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność ograniczona do wpłaconych udziałów i dalszej kwoty równającej się wysokości spłaconych udziałów.

Dzień wpisu: 1 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. Firm. 62/9 (2756)

Do rejestru stowarzyszeń II. 94 wpisuje się, że w skutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 31 stycznia 1909 rozwiązało się Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, oraz wdrożyło postępowanie likwidacyjne ustanawiając likwidatorami pp. Stanisława Nowodworskiego, Michała Drohomireckiego i Władysława Sozańskiego w Kołomyi, którzy pod stampilią zawierającą brzmienie firmy z dodatkiem w likwidacyi Towarzystwo podpisywać będą swem nazwiskiem.

W myśl § 40 ust. o stow. zarobkowych i gospodarczych z 9 kwietnia 1873 Dz. p. p. Nr. 70 wzywa się wierzycieli, by się do stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział II.

Kołomyja, dnia 18 marca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 166/9 (1) (3503)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Rogalowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jakóba Srala kowala z Waksmunda zast przez adw. dr. Borowicza pozew o 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 3 maja 1909.

Celem strzeżenia praw Stanisława Rogala ustanawia się pana adw. dr. Geisslera w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Rogala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. C. III. 161/9 (3502)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Kos z Maruszyny którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Wojciecha Krzystofiaka z Maruszyny pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 4 maja 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Borowicza w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Targ, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. C. III. 159/9 (1) (3501)

Edykt.

Przeciw Michałowi Lenartowi i Weronice Lenart których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa Lenarta w Ostrowsku pozew o własność i przepisanie hipoteczne prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 4 maja 1909, o dzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Lenarta, Weroniki Lenart, ustanawia się pana adw. dr. Geisslera w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Lenarta, Weronikę Lenart w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 634/9 (1) (3373)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Dawidowi Turteltaubowi przedtem w Łańcucie wniósł Chaim Sturm przez adwokata dr. Funkelsterna w Tarnowie skargę o 2100 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 12 marca 1909 Cw. 634/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Niemierowski w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 12 marca 1909.

L. 130/M. K. A. (3517)

Edykt

w sprawie wyłożenia planu komasacyjnego w gminie katastralnej Skniłów.

Plan dotyczący komasacyi gruntów rolnych w gminie katastralnej Skniłów powiatu lwowskiego wykłada się w myśl postanowień § 94 kr. u. kom. z 9 grudnia 1899 Nr. 18 ex 1900 od dnia 23 kwietnia 1909 do 22 maja 1909 włącznie w kancelaryi technicznego oddziału agrarnego w Skniłowie do publicznego przejrzenia przez wszystkich interesowanych.

Wytyczenie planu na miejscu nastąpi przed wyznaczonym terminem wyłożenia.

Plan komasacyjny objaśniany będzie na miejscu w dniach od 23 kwietnia do 30 kwietnia b. r., następnie od 10 do 13 maja b. r. i wreszcie od 19 do 22 maja b. r. w godzinach urzędowych od 8 rano do 1 i od 3 do 6 po południu.

O tem oznajmia się z wezwaniem zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich uczestników, ażeby swoje zarzuty co do planu w przeciągu 45 dni licząc od pierwszego dnia wyłożenia go w gminie t. j. od 23 kwietnia b. r. do dnia 6 czerwca 1909 włącznie zgłosili do c. k. miejscowej Komisyi agrarnej pisemnie, lub ustnie do protokołu w dniach, w których będą udzielane objaśnienia.

Z c. k. miejscowej Komisyi agrarnej we Lwowie.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1909.

L. 128/M. K. A. (3518)

Edykt

w sprawie wyłożenia planu szczegółowego podziału wspólnych gruntów objętych lwh. 83 ks. gr. gminy Swiniarsko w powiecie nowosądeckim.

Plan dotyczący szczegółowego podziału wspólnych gruntów objętych lwh. 83 ks. gr. gminy Swiniarsko wykłada się w myśl postanowień § 93 kr. ustawy działowo-regulacyjnej z 9 grudnia 1899 Dz. u. kr. Nr. 20 ex 1900, od 20 kwietnia 1909 do dnia 3 maja 1909 włącznie w kancelaryi oddziału technicznego w Swiniarsku (budynek szkolny) do publicznego przejrzenia przez wszystkich interesowanych.

W czasie tym wytyczony zostanie plan podziału na miejcu w polu i przez cały czas trwania wyłożenia objaśniany.

O tem oznajmia się z wezwaniem zarówno bezpośrednich, jak pośrednich uczestników, ażeby swoje zarzuty co do planu w przeciągu dni 30 licząc od pierwszego dnia wyłożenia w gminie zgłosili do c. k. miejscowego komisarza agrarnego albo pisemnie, albo ustnie do protokołu w czasie wyłożenia planu.

Z c. k. miejscowej komisyi agrarnej we Lwowie.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 13/9 (1) (3557)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Magdalenie Decowej z Zielonki, której miejsce pobytu jest nieznane, oraz przeciw nieobjętej masie spadkowej Agnieszki Sikorowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Kelmana Schlüssla pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 113 w Zielonce.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 lutego 1909 o godzinie 9 rano Nr. biura 19.

Celem strzeżenia praw Magdaleny Decowej i nieobjętej masy spadkowej Agnieszki z Deców Sikorowej ustanawia się pana adwokata dr. Sulerzyskiego w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Magdalenę Decową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje, oraz dokąd nieobjęta masa Agnieszki Sikorowej objętą zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. C. III. 74/9 (1) (3547)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Biedzie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Katarzynę Sypkową pozew o zapłatę kwoty 645 kor. 16 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1909 o godzinie 10, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Biedy ustanawia się pana adwokata Sylwestra Richtera w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Biedę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 24 marca 1909.

L. cz. C. II. 193/9 (1), C. II. 194/9 (1), C. II. 195/9 (1), C. II. 198/9 (1) (3549)

Edykt.

Przeciw Schabsy Hauserowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Walentego Dumę, Michała Niemieckiego, Jana Dumę, Walentego Gortycha wszystkich z Jeziorka pozew o zapłacenie 400 kor., 302 kor., 300 kor., 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Schabse Hausera ustanawia się pana adwokata dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 13 kwietnia 1909.

G. Zl. Cg. I. 89/9 (1) (3531)

Edict.

Wider Emilie Geyer vereh. Błażek deren Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreisgerichte Sambor von dem Vorschussvereine (Towarzystwo zaliczkowe) in Liquidation in Sambor wegen Anerkennung des Pfandrechtes auf dem Ruxscheine de dato Iglo 11 November 1869 resp. an der Summe 849 Kron. 52 hel., und 195 Kron. 72 hel. in der Sparkasse in Iglo eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage ist die erste Tagsatzung auf den 14 April 1909 8·30 Uhr Vormittags im Zimmer Nr. 4 anberaumt.

Zur Wahrung der Rechte der vom Aufenthalte unbekannten Emilie Geyer vereh. Błażek wird Herr Dr. Kolasiński Advokat in Sambor zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird die Emilie Geyer in der bezeichneten Rechtssache auf deren Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieselbe entweder sich bei Gericht meldet, oder Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung I.

Sambor, 23 März 1909.

L. cz. C. II. 24/9 (3) (3436)

Edykt.

Władysławowi Polańskiemu z Rudnik ma być doręczony pozew, którym wyznaczono rozprawę na dzień 29 kwietnia 1909.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora dr. Zygmunta Kibisza w Mikołajowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów. dnia 7 marca 1909.

L. cz. C. I. 67/9 (1) (3457 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryńkowi Hrycaj z Sarnik, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jana Pfeifera w Rehfeldzie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 19 kwietnia 1909 o godzinie 8 rano, w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana dr. Adolfa Rothfelda adwokata w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Bóbrka, dnia 19 marca 1909.

L. cz. C. I. 68/9 (1) (3458 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryńkowl Hrycaj z Sarnik wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Józefa Leichta w Rehfeldzie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 19 kwietnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana dr. Adolfa Rothfelda adwokata w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Bóbrka, dnia 19 marca 1909.

L. 474/09 (3521 1—3)

Edikt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ustawy notaryalnej przysługiwałyby pretensye odszkodowawcze do kaucyi notaryalnej ś. p. Antoniego Klimy, jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Borszczowie, ażeby odnośne roszczenia w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym po upływie tego terminu Izba tutejsza bez względu na ich roszczenia wyda pozwolenie na na dewinkulacyę rzeczonej kaucyi i wydanie ej osobom ku temu uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 27 marca 1909.

L. cz. C. II. 104 9 (3430 1—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kot z Dźwinogrodu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Aftanazego Szkwarek pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 28 kwietnia 1909, godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Michała Kota ustanawia się pana dr. Adolfa Rotfelda adwokata w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Kota w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 9 marca 1909.

L. hip. 312/9 (3403 1—3)

Edykt.

Na prośbę Wydziału krajowego we Lwowie działającego imieniem przedsiębiorstwa krajowego regulacyi środkowej sekcyi Gniłej Lipy mają być pgr. 134, 188, 1814 i 1856, wchodzące w skład whl. 96 gm. Babuchów wpisanego na rzecz gminy Babuchów jako majątek gminny a obciażonego sumą 20.000 kor. na rzecz Banku krajowego we Lwowie i sumą 11.000 kor. zpn. na rzecz Banku krajowego we Lwowie (lwh. 95 Babuchów karta główna);

pgr. 206/1 wchodząca w skład ciała hip. lwh. 551 tejże gminy, wpisanego na rzecz gminy Babuchów, obciążonego sumami 28.800 złr. a. w. zpn., 20.000 złr. a. w. zpn i 8000 złr. a. w. zpn. na rzecz Towarzystwa kredytowego ziemskiego i sumą 6.000 złr. a. w. zpn. na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie (wbl. 9 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obw. w Brzeżanach prowadzonej kartą główną):

pgr. 1759 wchodzącą w skład ciała hip. lwh. 261 gm. Babuchów, wpisanego na rzecz Hrynia Wierzbotowskiego syna Fedia w 1/3, małoletnich Hani, Maruni i Kaśki Hryb po 1/3 z 1/3 części, małoletnich Katarzyny i Mikołaja Chomiaka w 1/3 części po połowie i obciążonego dożywociem na rzecz Hańki Hryb:

pgr. 1760, wchodzącą w skład ciała hip. lwh. 157 gm. Babuchów wpisanego na rzecz Stefana i Pawła Sas, synów Jacka w 1/4 części po połowie Anny z Nakonecznych Goj w 2/4 i Wasyla Bałackiego w 1/4 części, a obciążonego dożywociem na rzecz Naści Sas ur. Pańków i Katarzyny Paruchuć;

pgr. 1786 wchodząca w skład whl. 156 gm. Babuchów, wpisanego na rzecz Iwana Nakonecznego syna Michała a obciążoną dożywociem na rzecz Michała Nakonecznego syna Hryńka i Oryńki Nakonecznej i

pgr. 1758 wchodząca w skład whl. 440 gm. Babuchów wpisanego na rzecz Michała Iwaśkiewicza syna Iwana w w 1/4 części Natalii Sas urodzonej Botackiej w 1/4 części, Łeśka Czeladyna w 1/4 części i Iwana Kurec w 1/4 części, z powyższych wykazów hipotecznych wydzielone bez przeniesienia ciężarów rzeczowych wyżej wyszczególnionych.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych oraz celem wysłuchania ewentualnych zarzutów wierzycieli hipotecznych przeciw odłączeniu wyznacza się audyencyę w tut. sądzie biuro Nr. IV. na dzień 10 maja 1909 godzinę 10 rano.

Prośbę i jej załączniki można w sądzie tut. w godzinach urzędowych przejrzeć, kopię planu sytuacyjnego zaś można przeglądać nadto w urzędzie gminnym w Babuchowie.

Wierzyciele hipoteczni, którzy sądzą, że wartość odłączyć się mającego kawałka gruntu przenosi kwotę pięćdziesięciu złotych a. w., albo że ich prawo hipoteczne jest zagrożone przez odłączenie, mają na audyencyi wnieść zarzuty przeciw zamierzonemu odłączeniu, w przeciwnym bowiem razie będzie się uważać że na odłączenie zezwalają. Zarzuty swe mogą wierzyciele także przysłać pisemnie na audyencyę a przy wnoszeniu zarzutów podać należy, czy zarzuty zostały wniesione z powodu, że wartość odłączyć się mającego kawałka gruntu przenosi 50 złr. a. w., czy też z powodu, że prawo hipoteczne zostało zagrożone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 27 października 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów). Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
—	1·00	z Kurowic, Winnik.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·59	z Winnik.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·50	z Kurowic, Winnik.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·33	do Winnik.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·38	do Winnik, Kurowic.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.); Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4·25	do Winnik, Kurowic.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic codziennie 5·11 po południu.

Do Brzuchowic w dnie powszednie 3·20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2·01 po południu.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·51	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	12·54	Kurowic, Winnik.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·44	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	8·31	Kurowic, Winnik.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·47	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·53	Winnik, Kurowic.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	2·01	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	4·41	Winnik, Kurowic.
—	8·05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·29	z Winnik.
—	12·36	z Kurowic, Winnik.
—	3·27	z Winnik.
—	8·16	z Kurowic, Winnik.

Z dworca „Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·05	do Winnik.
—	9·12	do Winnik, Kurowic.
—	2·19	do Winnik.
—	5·00	do Winnik, Kurowic.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy „Akcyjnego Towarzystwa naftowego Beskid“ odbędzie się dnia 3 maja 1909 we Lwowie w biurze p. Teofila Witosławskiego c k. notaryusza we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 8 o godz. 12 w południe z następującym

porządkiem dziennym:

1. Zamknięcie rachunkowe i bilans za r. 1907.
2. Sprawozdanie rewizorów i przyjęcie bilansu.
3. Wniosek o rozwiązanie i likwidacyę Towarzystwa i wybór likwidatorów.
4. Wnioski akcyonaryuszy.

Każda akcya daje akcyonaryuszowi jeden głos. Uprawnieni do głosowania akcyonaryusze zamierzający uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu muszą na dni 4 przed 3 maja 1909 złożyć swe akcye wraz z niezapadłymi kuponami na ręce podpisanej Rady nadzorczej. Akcyonaryusze, którzy nie chcą osobiście brać udziału, mogą być zastąpieni przez pełnomocników, którzy winni wykazać się pisemnem pełnomocnictwem.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1909.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Jan N. Kaan. **M. H. Reich.**

Zl. 95 (3180 3—3)

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz Jassy Eisenbahn-Geselschaft zu der am Samstag den 24 April 1909, um 10 Uhr vormittags, im Saale des Österr. Ingenieur- und Architekten Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

53 (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1908.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1908.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Wahlen in den Verwaltungsrat.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklusive 16 April 1909 in Wien** bei der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in **Prag** bei der Filiale dieser Bank; in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in **Lemberg** bei der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank; in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank; in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie; in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank; in **Stuttgart** bei der Würtembergischen Vereinsbank; in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris; in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabvolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, im März 1909.

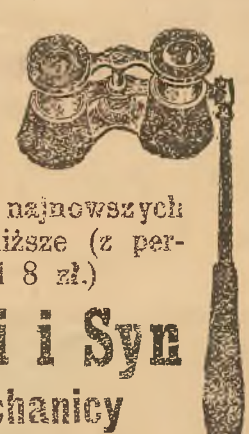
Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert).

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Za nadesłaniem **1 kor.** markami wysyłam franco stampilię kauczukową kompletną w 3 liniach w jakimkolwiek napisie, wielkości 8 ctm. długą, 2 ctm. szeroką, poduszeczki patent. w każdym kolorze po **50 hal.**
KRAJOWA FABRYKA PIECZĘCI
A. GARFUNKEL rytownik
Lwów, Karola Ludwika, naprzeciw teatru miejskiego. — **Rok założenia 1891.**

Podpisany komitet zawiadamia niniejszem członków „Pierwszego krajowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń żywego inwentarza (bydła) Samopomoc rolnicza w likwidacyi", że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 15 stycznia 1909 Towarzystwo to zostało rozwiązane oraz, że Walne Zgromadzenie wybrało podpisany komitet do przeprowadzenia likwidacyi. Po ukończeniu zaś wszystkich czynności likwidacyjnych zostanie wynik ogłoszony w niniejszym dzienniku.

Komitet likwidacyjny:
Gruszecki. Sawicki. Antonowicz.

Realność
składająca się z dwóch drewnianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).
Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

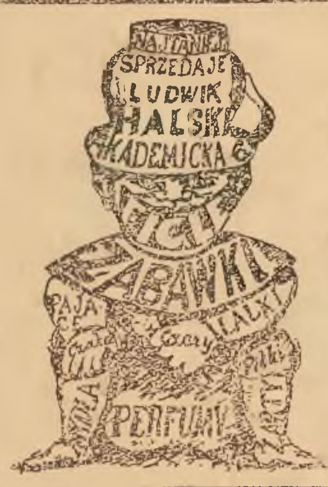
OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej".

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

American Bell





Naśladujący drzwonek elektryczny. Do jakichkolwiek drzwi z łatwością przymocować go można. Szt. 3 K., 3 szt. 8 K. Odsprzedającym rabat. Prospekta wysyła gratis LUDWIK HALSKI Lwów, Akademicka 6.

Skarbem prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dra. Retau'a Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K. 2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

Parowa fabryka
„JUNTA"
cegły, dachówek, rurek drenowych
w Sądowej Wiszni.
Doborowy matéryał na składzie.

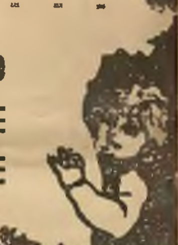
Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.,** dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Transporta międzymiastowe
wozami meblowemi,
Przeprowadzki miejscowe
wozami firankowemi,
WSZELKIE DOWOZY wozami na resorach, platformach etc. **opakowanie mebli i manipulacye ciowe wykonuje najlepiej**
CARO i JELLINEK
Spółka z ogr. por.
Lwów, plac Smolki l. 3.

Telegram!
Ważne dla P. T. Interesowanych Architektów, Budowniczych i Właścicieli domów, budujących nowe budynki.

Dla łatwiejszego wykończenia budynków nowych mieszkalnych i przyspieszenia używalności ubikacyj mieszkalnych przeznaczonych do wynajmu istnieje już od dłuższego czasu **wynalazek opatentowanych pieców GOLDZIERA.** Aparatami tymi osuszają się mury budynków nowo wybudowanych gorącem powietrzem **bardzo szybko i skutecznie** co już wykazały doświadczenia przy suszeniu niektórych większych gmachów i mniejszych budynków we Lwowie jak: Gmach Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej, gmach szkoły państwowej przemysłowej przy ul. Snopkowskiej i gmach dla szkoły realnej przy ul. Grodeckiej, tudzież przy suszeniu innych mniejszych budynków. Skład tych aparatów znajduje się przy **ul. Krzyżowej l. 42** zaś bliższe informacye tak co do kosztów jakoteż oznaczenia czasu suszenia udziela biuro **Spółki Kredytowej budowniczych przy ul. Teatralnej l. 11 II. p.** od godz. 4 do 6 po południu w dnie powszednie; również Kancelarya Zarządu przedsiębiorstw Wnego Jana Lewińskiego przy ul. Krzyżowej l. 42.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -
Agencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



FILIA
PRAGSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 29
(Nr. telefonu 937, 946, 846)
Zakład centralny w Pradze. Filie w Kolinie i Ołomuńcu.
Ekspozytura w Brodach.
Korzystne załatwienie
wszelkich transakcyj bankowych i lokacyi kapitałów.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych.

PROMESY, LOSY (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — OTWIERANIE KREDYTÓW I UDZIELANIE ZALICZEK na podkład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczenie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — LISTY POLECAJĄCE i AKREDYTYWY na sezon podróży. — ESKONT WEKSLI. — INKASA i WYPŁATY w kraju i na miejsca zagraniczne. — WKŁADKI PIENIĘŻNE na książeczki wkładkowe (podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje aż do odwołania po

4½ procent
na asygnaty kasowe i w rachunku bieżącym wedle umowy.

ODDZIAŁ KOMERCYALNY:
Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowli publicznych, kredyty na podatki i cła. Zaliczkowanie faktur towarowych. Kupno i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.

Kundmachung.
Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstatungs-Stiftung gibt bekannt, das im Jahre 1909 eine Heirats-Ausstatung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches mit dem Stifter verwandtes Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahre zu verleihen ist.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der »Gazeta Lwowska« gerechnet, beim Rabbinate zu Zurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:
1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Wolf Kesslersches Stiftung Comité.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.